8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

L. Breżniew przyjął A. Harrimana

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew przyjął w środę na Kremlu wybitnego amerykańskiego działacza politycznego i społecznego, Averella Harrimana, który przybył do Moskwy by wziąć udział w pracach amerykańsko-radzieckiej Rady Handlowo-Gospodarczej.

Podczas szczerej, przyjacielskiej rozmowy, poruszono zagadnienia związane z obecnym stanem stosunków między Związkiem Ra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

DP

Wyd. A | ŁÓDŹ, czwartek 7 grudnia 1978 roku | Rok XXXIV 277 (9158) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Dziś rozpoczyna się Spis Powszechny 1978

Dziś rozpoczyna się Narodowy Spis Powszechny 1978. Najbliższe więc dni — do 13 grudnia włącznie będą okresem ponownych spotkań z rachmistrzami, którzy dokonają właściwych czynności spisowych. Przypomnijmy, że spis jest najbardziej powszechnym i kompleksowym badaniem statystycznym, które przynieść powinno obiektywną ocenę stanu faktycznego zjawisk społecznych o szczególnym znaczeniu dla prognozowania i prowadzenia polityki społeczno-gospodarczej. Termin spisu został przyspieszony o 2 lata w stosunku do dotychczasowego trybu jego przeprowadzania. Chodziło bowiem o to, aby uzyskać dane potrzebne do konstruowania założeń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1981—1985. Głównymi elementami obecnego spisu będą kwestie mieszkaniowe, demograficzne (ze szczególnym uwzględnieniem procesu migracji) oraz problemy zatrudnieniowe, w tym także sprawa inwalidztwa. Zbada się również problemy dojazdu do pracy i do szkół.

Wszyscy mieszkańcy naszego kraju otrzymali już formularze pomocnicze zawierające dane o powierzchni i układzie mieszkania oraz zatrudnieniu. Obowiązek dokonania pomiaru poszczególnych pomieszczeń spoczywa wyłącznie na tych, którzy nie dysponują odpowiednimi dokumentami stwierdzającymi łączną powierzchnię użytkową lokalu.

Istotną sprawą jest również wpisanie właściwych danych o zatrudnieniu. Chodzi przede wszystkim o znajomość pełnej nazwy pracodawcy w takim brzmieniu, w jakim figuruje ona w umowie o pracę. Zgodnie z umową o pracę wypełniamy także rubrykę dotyczącą stanowiska.

Do dokonania właściwych czynności spisowych niezbędna jest obecność co najmniej jednego użytkownika lokalu lub też członka rodziny, który będzie w stanie udzielić wyczerpujących informacji o pozostałych mieszkańcach.

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Zabrza

Premier P. Jaroszewicz w woj. katowickim

Wczoraj w woj. katowickim przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR premier — PIOTR JAROSZEWICZ. W towarzystwie gospodarzy regionu odwiedził on załogi dwóch hut śląskich: „Florian" w Świętochłowicach i „Zygmunt" w Bytomiu.

W czasie pobytu w tych zakładach premier zapoznał się z przebiegiem prac modernizacyjnych, warunkami pracy i planami rozwojowymi.

Po południu z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza odbyło się w Zabrzu uroczyste spotkanie mieszkańców z okazji dekoracji miasta Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznanego przez Radę Państwa w uznaniu zasług w walce o polskość śląskiej ziemi i w pracy dla socjalistycznej ojczyzny.

Podczas spotkania zabrał głos P. Jaroszewicz, przekazując mieszkańcom pozdrowienia i gratulacje od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, od Biura Politycznego i rządu PRL. Premier podkreślił wielki wkład Zabrza w rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, a także we współczesne osiągnięcia Polski Ludowej.

Na ręce premiera i I sekretarza KW PZPR delegacja ludzi pracy złożyła „Księgę czynu sztandarowego", w której spisano inicjatywy produkcyjne i społeczne załóg, podjęte w lipcu br. z okazji przyznania miastu zaszczytnego odznaczenia. Łączna ich wartość przekracza już pół miliarda złotych. Zabrzanie zapewnili również, że na jubileusz 35-lecia Polski Ludowej przyjdą z nowymi, jeszcze większymi dokonaniami, urzeczywistniając wskazania przywódcy partii i narodu — Edwarda Gierka dokumentując więź z partią i z programem wszechstronnego rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

Spadkobierczyni czynu kongresowego, załoga kopalni „Zabrze" złożyła meldunek że w tym roku dostarczyła już dodatkowo 35 tys. ton węgla, a do końca br. wydobędzie dalsze 10 tys. ton.

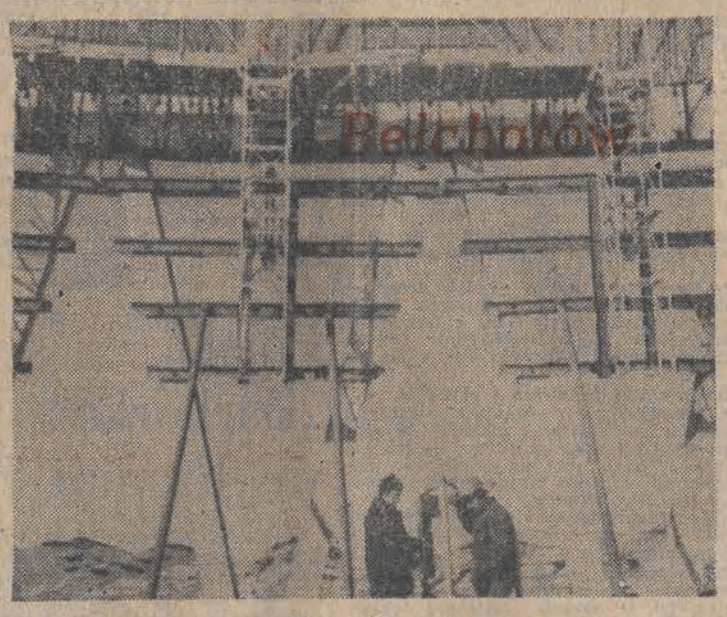

Wraz z budową kotłowni w Bełchatowie (woj. piotrkowskie), trwa wznoszenie elektrowni. Obecnie zakończono prace fundamentowe 300-metrowego komina i prowadzone są roboty przy montażu konstrukcji stalowej wieży nośnej kotła nr 1. N/z: montaż rusztowań.

CAF — Zbraniecki — telefoto

Zakończenie sesji popularno-naukowej w Żyrardowie

Wczoraj, w odbywającej się w Żyrardowie sesji popularnonaukowej na temat: **„Klasa robotnicza i ruch robotniczy na zachodnim Mazowszu na tle przemian rewolucyjnych w Polsce w latach 1878—1948"** udział wzięli: członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — **Zdzisław Kurowski**, I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach — **Ryszard Bryk** i wojewoda skierniewicki — **Stanisław Barański**.

Obrady prowadzone były w dwóch sekcjach. Wygłoszone zostały referaty: dr **Ludwika Hassa** — „Wczesnorobotniczy aktyw prowincjonalnego ośrodka robotniczego w latach 1889—1900", dr **Aliny Gryciuk** i mgr **Aleksandry Chmiel** — „Źródła i stan badań ruchu robotniczego i klasy robotniczej zachodniego Mazowsza (od pierwocin do 1948)" dr **Anny Kuczyńskiej** — „Kultura środowiska robotniczego Żyrardowa na przełomie XIX/XX w., mgr **Aliny Owczarek** — „Ruch ludowy na zachodnim Mazowszu w latach 1918—1945" oraz mgr **Cezarego Jabłońskiego** — „Ruch robotniczy i środowisko proletariackie w mieście Brzeziny w latach 1918—1948".

Obrady plenarne wznowione zostały po południu. W sprawozdaniu

(Dalszy ciąg na str. 2)

PO ZAKOŃCZENIU WIZYTY W ANGOLI

H. Jabłoński powrócił do kraju

6 bm., po zakończeniu oficjalnej wizyty przyjaźni w Ludowej Republice Angoli, złożonej na zaproszenie prezydenta tego kraju Agostinho Neto powrócił do kraju przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką.

Wraz z Henrykiem Jabłońskim powróciły do kraju osoby towarzyszące mu w czasie wizyty w Angoli.

* * *

W drodze powrotnej do kraju przewodniczący Rady Państwa zatrzymał się w Benghazi, w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej. H. Jabłońskiego witał minister d/s pracy i administracji — Muhammad at-Tahir al-Mahdżub.

Stane Dolanc przybył do Polski

Na zaproszenie KC PZPR 6 bm. przybył do Polski sekretarz Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, **Stane Dolanc**. Wraz z nim przybył sekretarz wykonawczy Prezydium KC ZKJ — **Pavle Gazi**.

W godzinach popołudniowych St. Dolanc i P. Gazi odbyli rozmowy z E. Babiuchem i R. Frelkiem. Przedmiotem rozmów były problemy współpracy między PZPR i ZKJ. Wymieniono poglądy na niektóre zagadnienia międzynarodowe, podkreślając wolę współdziałania dla utrwalenia pokoju w Europie i świecie. Poinformowano się wzajemnie o sytuacji społeczno-gospodarczej w obu krajach.

Dymisja T. Fukudy

Premier Japonii, Takeo Fukuda podał się w środę rano do dymisji. Członkowie gabinetu Takeo Fukudy również zrezygnowali ze swoich stanowisk. Urząd premiera Japonii ma objąć Masayoshi Ohira który i bm. wybrany został przewodniczącym rządzącej w tym kraju Partii Liberalno-Demokratycznej. Prasa japońska przewiduje że w gabinecie M. Ohiry znajdzie się wielu ministrów, którzy nie wchodzili w skład rządu T. Fukudy.

30 LAT TEMU PISALIŚMY

PRZED KONGRESEM ZJEDNOCZENIOWYM

RÓŻNICE SĄ CORAZ MNIEJSZE

W marcu na łamach „Dziennika", czytaliśmy: „Od czego zależy szybkość dalszego marszu do zjednoczenia? Od trzech elementów. Od zbliżenia ideologicznego, od konieczności przeciwdziałania rozbijaniu jedności klasy robotniczej oraz od szybkości tworzenia się przepaści między przechodzącą na pozycje zdrady interesów proletariatu i pokoju światowego prawicą, a rewolucyjną lewicą socjalistyczną.

Można stwierdzić, że różnice psychologiczne, uczuciowe i ideologiczne pomiędzy obu partiami klasy robotniczej są coraz mniejsze".

UNIWERSYTET NAJBARDZIEJ ŁÓDZKI

Na Uniwersytecie Łódzkim studiuje 8869 studentów — oświadczył rektor prof. dr Tadeusz Kotarbiński. Z tej liczby na Wydział Prawa przypada 3236 studentów, na Wydz. Lekarski — 1379, na Wydz. Humanistyczny — 309, na Wydz. Stomatologiczny — 1137, na Wydz. Matematyczno-Przyrodniczy — 1110 na Wydz. Farmaceutyczny — 366, zaś na rok wstępny — 332.

Gros słuchaczy, to ludzie pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Uczelnia — oświadczył rektor — utrzymuje ścisłą współpracę z wieloma instytucjami w Łodzi. Przystępuje też do organizowania kontaktów z łódzkimi fabrykami. Uniwersytet staje się coraz bardziej łódzki.

„NIECH ŻYJE ZJEDNOCZONA KLASA ROBOTNICZA!"

W przededniu majowego święta w warszawskiej sali „Roma" zebrali się przedstawiciele całego kraju. Przemawiający tam sekretarz generalny KC PPR stwierdził, że „urzeczywistniająca się idea jedności organicznej PPR i PPS jest świadectwem zwycięstwa rewolucyjnej idei marksizmu. Jedność ta położy kres długoletniemu rozbiciu, będącemu w przeszłości źródłem słabości i klęsk klasy robotniczej, zlikwiduje wpływy ideologii burżuazyjnej w szeregach polskiego ruchu robotniczego".

ŁÓDŹ BARWNA I RADOSNA

Czerwono-biała defilada odbyła się na ul. Piotrkowskiej w dniu 1 maja. Po wiecach, które odbyły się na pl. Zwycięstwa, pl. Niepodległości oraz u zbiegu ul. Bandurskiego i al. Kościuszki oraz po uchwaleniu jednobrzmiącej rezolucji, manifestanci udali się na ul. Piotrkowską. Był to największy w dziejach Łodzi pochód, w którym uczestniczyli wszyscy mieszkańcy miasta. Na transparentach widniały hasła: „Budujemy jedną organizację młodzieży polskiej" oraz „1 Maja — manifestacją jedności polskiej klasy robotniczej".

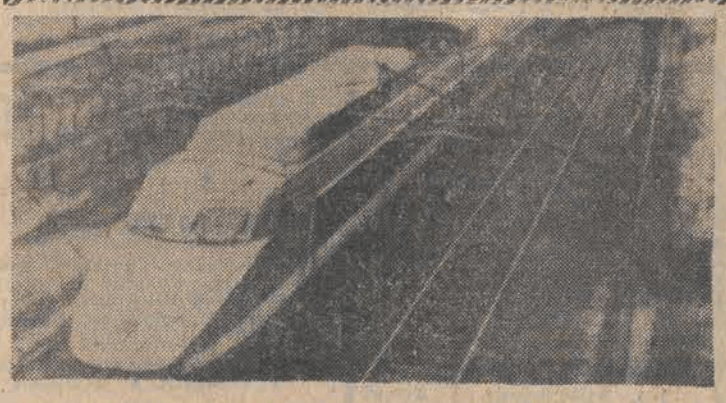

We Francji skonstruowano prototyp pociągu, który odbył 5 bm. pierwszą podróż na trasie Colmar — Strasbourg, osiągając rekordową szybkość 282,6 km/godz.

CAF — AP — telefoto

Przy użyciu 1 rakiety

Wystrzelenie 8 satelitów

We wtorek w Związku Radzieckim wystrzelono osiem sztucznych satelitów Ziemi oznaczonych nazwami od „Kosmos — 1051" do „Kosmos — 1058". Wszystkie satelity zostały wprowadzone na orbitę okołoziemską przy pomocy jednej rakiety nośnej.

Na pokładach satelitów zainstalowana jest aparatura do dalszego badania przestrzeni kosmicznej.

Pierwsze wyręby choinek

W olsztyńskich lasach trwają już pierwsze wyręby choinek na Boże Narodzenie. W leśnictwie Łabędziowo choinkowe plantacje zajmują 5 ha. Na zdjęciu: nadleśniczy Andrzej Dobrzeniecki i leśniczy z Łabędziowa Henryk Krzyszkowski przy pomiarze drzewek.

CAF — Monoz — telefoto

HISZPANIA

Referendum

Punktualnie o godzinie 9 czasu warszawskiego w środę rozpoczęło się w Hiszpanii referendum konstytucyjne. Jeszcze przed otwarciem 30125 biur głosowania ustawiły się przed nimi kolejki oczekujących. Uprawnieni do udziału w referendum mogą odpowiedzieć „Tak", „Nie" lub oddać bez odpowiedzi kartkę z pytaniem „Czy aprobuje pan(i) projekt konstytucji?".

Sondaże przed referendum wskazywały że około 75 proc. Hiszpanów odpowie na powyższe pytanie „Tak".

Połowiczny sukces szczytu EWG

Po zakończeniu 2-dniowego szczytu EWG w Brukseli zapanował nastrój rozczarowania. Nie dlatego, żeby można było mówić o fiasku. Z obiektywnego punktu widzenia obrady przyniosły „połowiczny sukces". Najważniejsze jest to, że utworzenie z dniem 1 stycznia przyszłego roku strefy ustabilizowanych walut w Europie zachodniej zostało zasadniczo zaaprobowane. Jednakże aprobatę tę wyraziło tylko 6 państw: Francja, RFN, Belgia, Holandia, Luksemburg i Dania. Trzy pozostałe — W. Brytania, Włochy i Irlandia wstrzymały się z decyzją.

Prace Pentagonu nad bronią laserową

Na łamy prasy waszyngtońskiej i nowojorskiej przedostały się ostatnio informacje świadczące o tym, że Pentagon ma zamiar znacznie przyspieszyć prace nad najnowszymi typami broni m. in. nad bronią laserową lub innymi urządzeniami do bezprzewodowego przenoszenia energii.

Prace nad tą nową generacją środków masowej zagłady prowadzone są w USA od dawna, a jak podał w tym tygodniu dziennik „New York Times" w ciągu ostatnich 10 lat wydano na ten cel ponad miliard dolarów.

Jutro 8 stron

CO DZIEŃ NIESIE

W 341 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.30, zajdzie zaś o 15.25.

Imieniny obchodzą

Ambroży, Marcin

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura od —13 do —6 st. Wiatry słabe zmienne. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1009,1 hPa (756,9 mm).

Ważniejsze rocznice

1878 — Ur. K. Skriabin, rosyjski biolog.

Taka sobie myśl

Dlaczego ten i ów pisze? Ponieważ nie posiada dość charakteru, by nie pisać.

Uśmiechnij się

— Musimy kupić droższy materiał — Nowakowie z naszej kamienicy stanęli obok nas!

L. Breżniew przyjął A. Harrimana

(Dokończenie ze str. 1)

dzieckim i Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Tego samego dnia Leonid Breżniew przyjął na Kremlu ministrów finansów i handlu USA, Michaela Blumenthala i Juanitę Kreps, którzy przybyli do Moskwy w związku z posiedzeniami wspólnej Radziecko-Amerykańskiej Komisji d/s Handlu i Amerykańsko-Radzieckiej Rady Handlowo-Gospodarczej. Ministrowie przekazali L. Breżniewowi list prezydenta Jimmy Cartera, dotyczący tej sprawy.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, przyjął w środę na Kremlu przewodniczącego „Chase Manhattan Bank", Davida Rockefellera, który przybył do Związku Radzieckiego, by wziąć udział w VI posiedzeniu Amerykańsko-Radzieckiej Rady Handlowo-Gospodarczej.

W trakcie rozmowy poruszono szereg zagadnień mających ważne znaczenie dla stosunków radziecko-amerykańskich oraz dokonano konkretnej i pożytecznej wymiany poglądów na sprawy dotyczące więzi handlowo - gospodarczych między ZSRR i USA, jako nieodłącznej części całokształtu stosunków radziecko-amerykańskich.

Kwiaty na grobie K. I. Gałczyńskiego

W 25 rocznicę śmierci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci wielkiego poety. Przy jego grobie na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie zgromadzili się przedstawiciele stowarzyszeń twórczych, organizacji i instytucji kulturalnych. Na mogile złożono kwiaty, a wśród nich od Ministerstwa Kultury i Sztuki, ZLP, Muzeum Literatury i Wydawnictwa „Czytelnik".

Komunikat „Totka"

DUŻY LOTEK

LOSOWANIE I: 1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 919.566 zł, 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 459.794 zł, 159 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 7.500 zł, 6.604 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 232 zł, 112.379 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 13 zł.

LOSOWANIE II: 1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł, 130 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po ok. 17.000 zł 5.727 rozw z 4 trafieniami — wygrane po 600 zł 91.703 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 50 zł.

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

11 — 12 — 13 — 23 — 33

II LOSOWANIE

3 — 7 — 14 — 19 — 22

Końcówka banderoli — 6322.

EXPRESS LOTEK

10 — 22 — 41 — 43 — 46

PO POSIEDZENIU

BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Stosunki gospodarcze PRL z Ameryką Łacińską

Postępujący sukcesywnie rozwój gospodarczy Polski oraz szerokie i aktywne włączenie się Polski w międzynarodowy podział pracy tworzą korzystną płaszczyznę dla rozwoju współpracy gospodarczej z zagranicą. Rozwijająca się gospodarka potrzebuje źródeł surowców dóbr przemysłowych i rynków zbytu; chłonny rynek wewnętrzny zgłasza zapotrzebowanie na coraz szerszą gamę produktów rolno-spożywczych i używek z innych stref klimatycznych, na wyroby przemysłowe i półprodukty. Rodzi to określone wymogi wobec handlu zagranicznego, który dla spełnienia ciążących na nim obowiązków poszerza listę partnerów, wzbogaca zakres, strukturę i formy współpracy.

Rejonem świata, który jest dla nas szczególnie interesujący — jak podkreślono 5 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — są kraje Ameryki Łacińskiej. Zainteresowanie to jest zresztą obustronne, ponieważ krajom tego regionu odpowiada konsekwentnie przez Polskę stosowana w stosunkach gospodarczych z zagranicą polityka obustronnych korzyści.

Kraje Ameryki Łacińskiej, zaliczane do grupy krajów rozwijających się, reprezentują bardzo zróżnicowane orientacje polityczne i poziom gospodarczy, jak również bardzo różne zasoby surowcowe i potrzeby w zakresie importu.

Polska ma umowy o wymianie handlowej z Argentyną, Brazylią, Boliwią, Ekwadorem, Kolumbią, Kostaryką, Meksykiem, Peru i Salwadorem. W okresie 1970-77 nasz eksport do krajów Ameryki Łacińskiej wzrósł z 264 mln zł dew. do blisko 757 mln zł dew., czyli o 271 proc., a import zwiększył się z 264 mln zł dew. do 1.117 mln zł dew., tj. o ok. 323 proc. W naszej wymianie handlowej z krajami rozwijającymi się udział Ameryki Łacińskiej zwiększył się w naszym eksporcie z 18,5 proc. w r. 1970 do 23,3 proc. w r. 1977, a w imporcie odpowiednio z 32,2 proc. do 41,8 proc.

Największym partnerem Polski z tego regionu jest Brazylia. Nasze obroty handlowe z tym krajem osiągnęły w ub. roku wartość ponad miliarda zł dew., a z następną w kolejności Kolumbią 250 mln zł dew. Podstawowymi artykułami w naszych obrotach handlowych z Brazylią są węgiel i siarka w eksporcie oraz ruda żelaza i pasze treściwe w imporcie.

Trzeba podkreślić, że z regionem tym łączą Polskę — jak dotąd — bardzo zróżnicowane formy stosunków gospodarczych: z kilkoma krajami mamy umowy o współpracy w górnictwie węglowym, z innymi — w przemyśle stoczniowym i w rybołówstwie. Zapoczątkowaliśmy eksport kompletnych obiektów — huty szkła do Boliwii i fabryki cukierków do Haiti.

Eksportujemy do tych krajów siarkę, statki handlowe i rybackie, wyroby hutnicze, kompletne obiekty przemysłowe, obrabiarki, maszyny włókiennicze, sprzęt górniczy, samochody, obrabiarki i ciągniki. W eksporcie określonych asortymentów stosowana jednak musi być — jak się wydaje — zasada większej koncentracji, gdyż przy eksporcie np. niewielkiej ilości sprzętu inwestycyjnego, dla którego trzeba byłoby organizować sieć serwisową, rynek ten jest zbyt odległy.

W imporcie naszym z krajów tego regionu dominują pasze, kawa, ruda żelaza, przędza i tkaniny surowe oraz wiele produktów rolno-spożywczych typowych dla strefy subtropikalnej.

Obroty Polski z Ameryką Łacińską wyniosły w ub. roku ok. 1,8 mld zł dew. Był to więc poziom z pewnością nie wyczerpujący możliwości obu stron. Zwielokrotnienie tej wartości w okresie następnej dekady jest nie tylko możliwe, ale realne i z pewnością pożyteczne tak dla Polski, jak i dla jej partnerów.

HENRYK BORUCIŃSKI

Dolarowy pech krakowianki na dworcu w Budapeszcie

Podróże kształcą. Wiele też nauczyła się pewna turystka z Krakowa, która odwiedziła Budapeszt. Na dworcu kolejowym trzy 50-dolarowe banknoty zaoferował jej nieznany „turysta", a że jego oferta była korzystna, krakowianka nabyła dolary i przemyciła je do kraju. Okazało się, że banknoty są fałszywe; wszystkie trzy banknoty miały identyczne numery. Za namową znajomej odstąpiła dwie 50-dolarówki pewnemu mieszkańcowi Muszyny, który podjął się spieniężenia fałszywych dolarów. Znalazł naiwnego, który kupił dwa banknoty. Nowy właściciel dolarów chciał szybko je wydać i w tym celu wybrał się do „Pewexu" w Krynicy. Tu historia sfałszowanych dolarów zakończyła się. Całą sprawą zainteresowała się Prokuratura Rejonowa w Nowym Sączu i MO. Mieszkaniec Muszyny Krzysztof S. został zatrzymany za puszczanie w obieg fałszywych dolarów.

Za cały ten dolarowy proceder odpowiadać będą również wszystkie zamieszane w sprawę osoby.

E. Wojtaszek zakończył wizytę w Malezji

Rozmowa polskiego ministra spraw zagranicznych E. Wojtaszka z premierem Federacji Malezji Datuk Husseinem Onn, spotkanie z kierownikiem ministerstwa handlu i przemysłu Lev Sip Hon oraz ogłoszenie wspólnego komunikatu polsko-malezyjskiego złożyły się na ostatni dzień pobytu gościa polskiego w Kuala Lumpur.

Minister Wojtaszek zaprosił ministra spraw zagranicznych Malezji, Tengku Ahmada Ritchauddeena, do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Zakończenie sesji

(Dokończenie ze str. 1)

z prac prowadzonych w sekcjach zwrócono uwagę na celowość i pożyteczność przeprowadzonych badań, wskazano także na skrupulatność i rzetelność w zbieraniu materiałów.

Obrady dwudniowej sesji zamknęła I sekretarz KM PZPR w Żyrardowie — **Elżbieta Bakuła.**

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy sesji zwiedzili otwartą w Muzeum Okręgowym wystawę pt. **„Ruch robotniczy na terenie województwa skierniewickiego w zbiorach archiwalnych i muzealnych".** (j.c.)

Polska „Barbórka" we Francji

W ub. wtorek odbyły się trádycyjne uroczystości barbórkowe w ośrodku górniczym Forbach w północnej Lotaryngii. Pracuje tu 51 górników i specjalistów technicznych z Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Bytomiu przy pogłębianiu szybu wentylacyjnego „Simon 3".

Lotaryński basen węglowy jest największy we Francji. Wydobywa się tu rocznie ok. 10 milionów ton węgla, czyli 50 procent francuskiej produkcji. W zagłębiu pracuje ok. 24 tys. górników, w tym wielu Polaków zamieszkałych we Francji. Główne skupiska francuskiej Polonii znajdują się w Forbach i Merlebach.

W uroczystościach barbórkowych wziął udział ambasador PRL we Francji, Tadeusz Olechowski, który zwiedził szyb „Simon 3" drążony przez Polaków i spotkał się z polską załogą. Obecni byli także przedstawiciele miejscowych władz francuskich.

Kolejne posiedzenie Komitetu d/s Zagospodarowania Wisły

6 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Zagospodarowania Wisły, któremu przewodniczy wicepremier — Kazimierz Secomski. Omówiono podstawowe założenia i warunki kompleksowego zagospodarowania i wykorzystania Wisły oraz zasobów wodnych kraju.

Charakteryzując przebieg dotychczasowych prac nad przygotowaniem — w myśl uchwały XII Plenum KC PZPR — programu zagospodarowania i wykorzystania naszej największej rzeki i całych zasobów wodnych kraju, pełnomocnik rządu d/s zagospodarowania Wisły — Zbigniew Wojterkowski podkreślił, że pierwsza rozwinięta i kompleksowa wersja tego programu opracowana zostanie do połowy 1979 roku.

Czy Filipiny zmienią nazwę?

Kiedy w 1521 roku Ferdynand Magellan dopłynął do brzegów obecnego Archipelagu Filipińskiego, pierwszą grupę napotkanych wysp nazwał „Islas de San Lasaro", ponieważ stało się to właśnie w dzień świętego Łazarza. W 1543 roku jeden z uczestników ekspedycji ujrzał obecne wyspy Samar i Leyte i nadał im nazwę Felipinas na cześć księcia Austrii, Filipa (po hiszpańsku Felipe), który został później królem Hiszpanii.

Kiedy i dlaczego Felipinas przekształciło się w Filipinas, do dziś nie wiadomo. Niemniej jednak obecna nazwa Filipin jest przypomnieniem kolonialnej przeszłości kraju. Z tego właśnie powodu dwóch deputowanych do parlamentu filipińskiego wniosło pod obrady projekt ustawy o zmianie nazwy państwa. Proponują oni nazwę „Maharlika", co zgodnie z etymologią znaczy „Mały kraj, ale wielki duchem".

Autorzy projektu ustawy argumentują, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia około 30 krajów — z różnych przyczyn historycznych, narodowych czy kulturalnych — zmieniło swoje nazwy. Deputowani zaapelowali też do ludności, by wzięła czynny udział w dyskusji nad zmianą nazwy kraju.

Rząd Brazylii sprzedaje 20% terytorium Amazonii

Rząd brazylijski zamierza podpisać kontrakty z firmami zagranicznymi na sprzedaż 20 proc. terytorium serwy amazońskiej, by w ten sposób uzyskać środki na pokrycie długów w wysokości 40 miliardów dolarów.

Pochodząca z kół zbliżonych do Brazylijskiego Instytutu Rozwoju Leśnictwa (IBDF) wiadomość wywołała żywą i nader krytyczną reakcję w kręgach politycznych oraz ze strony instytucji publicznych i prywatnych, zajmujących się problemami ochrony środowiska naturalnego. Szczególnie gwałtownie zareagował Kongres brazylijski na treść wypowiedzi, z jaką wystąpił deputowany z ramienia opozycji, Joao Cunha, określając zamiary rządowe jako „obrazę ojczyzny i zdradę w obliczu przyszłych pokoleń". Senator Evandro Carrera stwierdził ze swej strony, iż szkodliwe plany rządu w tym zakresie zmierzają do „umiędzynarodowienia" Amazonii brazylijskiej i zredukowania terytorium kraju do rozmiarów niewielkiej republiki".

Laureaci „Nagród Kowalskich"

6 bm. w Warszawie odbyło się wręczenie nagród tegorocznym laureatom konkursu „Nagroda Kowalskich" zorganizowanym na wniosek czytelników „Kuriera Polskiego".

Laureatem „Nagrody Kowalskich" za rok 1978 został m. in. Jan Kulikowski, mistrz stolarski z Łodzi.

Zespołowo nagrodzeni zostali m. in.: Dom Handlowy „Central" w Łodzi, Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 5 w Koluszkach oraz zespół pracowników Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Oczyszczania Miast w Łodzi.

Kronika wypadków

▲ Godz. 6.40. Na ulicy Świerczewskiego 47 kierowca „Syreny" Marek P. uderzył w tył nie oświetlonego samochodu ciężarowego LDB 6190, w wyniku czego pasażer Jan W. doznał ogólnych potłuczeń. Straty ok. 15 tys. zł.

▲ Godz. 7.50. Marek D. przechodził skrzyżowanie ulicy Obywatelskiej z al. Politechniki przy czerwonym świetle i wpadł pod „Skodę". Z urazem głowy przewieziono go do szpitala.

▲ Godz. 8.10. Na skrzyżowaniu ulicy Limanowskiego i al. Włókniarzy kierowca „malucha" LDD 1937 Andrzej D. spowodował zderzenie z tramwajem 25/8. W wyniku kolizji pojazd został uszkodzony.

▲ Godz. 8.55. Kierowca „Berliета" Wacław L. na skrzyżowaniu ulic Gagarina — Tuszyńska nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, powodując zderzenie z „Zaporożcem" SW 5416. Pasażerowie samochodu osobowego: Zofia G. i Krzysztof G. z obrażeniami ciała przebywają w szpitalu. Straty ponad 20 tys. zł.

▲ Godz. 19.10. Nietrzeźwy Tadeusz A. na ulicy Armii Czerwonej wpadł na bok „Fiata". Po opatrzeniu ran przewieziono go do Izby Wytrzeźwień.

▲ Godz. 19.30. Teresa D. na ulicy Kilińskiego 227 wpadła pod „Fiata" IT 8779 i doznała złamania podudzia i obojczyka. Ranna przebywa w szpitalu. (ch)

W dniu 5.12. 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku 42 lat

Ś. + P.

KRZYSZTOF ŚWIĘCICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7.12. 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej w Łodzi, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

ŚLĄSK — BORUSSIA 2:4

Przeciwnicy byli lepsi...

Choć emocje piłkarskie w lidze, w naszym kraju, mamy już poza sobą to pod koniec tego roku kalendarzowego byliśmy świadkami niezwykle emocjonującego i stojącego na dobrym poziomie pojedynku. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu miejscowy Śląsk walczył o awans do 1/4 rozgrywek Pucharu UEFA ze znanym teamem europejskim Borussia M-gladbach. **Po remisie w RFN 1:1, Polacy musieli uznać wyższość przeciwnika, przegrywając na własnym boisku 2:4 (1:1).**

Bramki dla gospodarzy strzelił Pawłowski 2 (26 min. z karnego oraz 49 min.), dla Borussi Simonsen 3 (35, 86 i 89) oraz Nielsen (48 min.). Żółtą kartkę otrzymał Żmuda.

Wśród łódzkich kibiców panowało przekonanie, iż wrocławianie potrafią wywalczyć awans do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar UEFA. Przypominało się sytuację, kiedy Widzew po remisie w meczu wyjazdowy z Manchester City, potrafił wywalczyć na własnym terenie bez bramkowy remis, który awansował łódzką jedenastkę do dalszej rundy rozgrywek. Wszelkie jednak teoretyczne rozważania wzięły w tym momencie po prostu „w łeb". Rację mieli ci, którzy uważali, iż „bez bramek" we Wrocławiu się nie obędzie. I mieli rację...

Znamy doskonale wartość zespołu zachodnioniemieckiego. Choć nie spisuje się zbyt dobrze w rozgrywkach Bundesligi, we Wrocławiu pokazał po prostu klasę. Ci wszyscy, którzy oglądali bezpośrednią transmisję telewizyjną, mogli naocznie przekonać się, iż rywale byli lepsi.

Śląsk Wrocław zaprezentował się w tym meczu z jak najlepszej strony. Umiejętności jednak Polaków były za skromne, żeby pokonać renomowany zespół zachodnioniemiecki. Wrocławianie, dla których okres rozgrywek przedłużył się, wznieśli się na wyżyny własnych umiejętności i przy szczęśliwym zbiegu okoliczności mogli odnieść końcowy sukces. Rzecz jednak w tym, iż brakowało w ich zespole takich indywidualności jak chociażby Duńczyk Simonsen, który popisał się klasycznym hat-trickiem, strzelając trzy gole. Czwartego zresztą zdobył Duńczyk — Nielsen. Można by w tym momencie stwierdzić, iż awans do dalszych rozgrywek dla Borussi wywalczyli piłkarze importowani. Byłaby to jednak przesada, bowiem cała drużyna zaprezentowała się we Wrocławiu z jak najlepszej strony. A takiego rozgrywającego jakim był w Borussi — **Kulik**, można pozazdrościć każdemu liczącemu się w europejskiej piłce zespołowi.

Zatem w dalszych rozgrywkach pucharowych mamy tylko jednego przedstawiciela. Jest nim zespół Wisły Kraków, występujący w PKME. Szkoda, że Śląskowi Wrocław nie udało się pokonać kolejnej przeszkody. Wrocławianie zasłużyli na duże słowa uznania, a szczególnie Żmuda, który udowodnił iż jest piłkarzem najwyższej klasy...

BEZ SENSACJI?...

Tak by można zatytułować informację z pozostałych meczów 1/8 Pucharu UEFA, z jedynym wyjątkiem. Odpadł bowiem z dalszych rozgrywek zespół Ajaxu Amsterdam, który co prawda wygrał na własnym boisku z Honvedem Budapeszt 2:0, lecz musiał uznać wyższość Węgrów na ich własnym terenie (przegrywając 1:4 i tym samym nie awansował do 1/4 rozgrywek Pucharu UEFA. Trzeba jednocześnie zanotować duży sukces futbolu angielskiego, który wprowadził do dalszej tury rywalizacji, aż 2 zespoły, przy czym najbardziej wartościowy sukces zanotował West Bromwich, który wyeliminował hiszpański zespół Valencia, w barwach którego grają tak znakomici piłkarze, jak Kempes czy Bonhof. Oto komplet wyników:

▲ Dukla Praga — VFB Stuttgart 4:0. Pierwszy mecz 4:1 dla VFB Stuttgart. Awans — Dukli Praga.

▲ Hertha — Esbjerg BK 4:0. Pierwszy mecz 2:1 dla Esbjerg. Awans Herthy.

▲ MSV Duisburg — Racing Strasburg 4:0 (2:0). Pierwszy mecz 0:0, awans MSV Duisburg.

▲ Ajax Amsterdam — Honved Budapeszt 2:0. Pierwszy mecz 4:1 dla Honvedu, awans — Honved Budapeszt.

▲ Arsenal — Crvena Zvezda Belgrad 1:1. Pierwszy mecz 1:0 dla Crvenej Zvezdy, awans — Crvena Zvezda.

▲ Manchester City — AC Milan 3:0. Pierwszy mecz 2:2, awans — Manchester City.

▲ West Bromwich — Valencia 2:0. Pierwszy mecz 1:1, awans West Bromwich.

• CZOŁOWI PŁYWACY NRD W EKIPIE KARL-MARX-STADT • NAJLEPSI ZAWODNICY Z RACIBORZA I KRAKOWA • ŁODZIANIE — W KOMPLECIE

Rekordziści i mistrzowie Polski na pływalni „Trójki"

Wczoraj powrócił z Warszawy trener pływaków MKS „Trójka" — mgr Jan Jabłoński, który z działaczami PZP ustalił ostateczny program międzynarodowych zawodów. Odbędą się one w dniach 9—19 grudnia br. na pływalni Szkoły Podst. nr 173 przy ul. Sienkiewicza. Jak już pisaliśmy, w zawodach zamykających bogaty program imprez z okazji jubileuszu 15-lecia Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Trójka", weźmie udział m. in. silna ekipa pływaczek i pływaków reprezentujących wszystkie kluby z Karl-Marx-Stadt. Warto dodać, że w ekipie która przybędzie do Łodzi, znajduje się wielu czołowych zawodników NRD, zaliczanych do potęg w tej dyscyplinie sportu na świecie.

Na pływalni w Parku im. Sienkiewicza zobaczymy także niemal całą czołówkę krajową, jako że w imprezie łódzkiej zapowiedzieli udział uczniowie szkół mistrzostwa sportowego z Raciborza i Krakowa. Pod wodza radzieckiego szkoleniowca — **W. Mitrofanowa**, przybędą do naszego miasta m. in. rekordzistka i mistrzyni Polski na 100 i 200 metrów w stylu klasycznym — **A. Skolarczyk**, najlepszy zawodnik kraju w stylu grzbietowym i zmiennym — **L. Górski.** Szkołę krakowską reprezentować będzie m. in rekordzistka Polski na 400 m stylem zmiennym — **A. Czopek**, bielańską AWF — wychowanka tarnowskiej Unii rekordzistka Polski na 100 i 200 m. st. dowolnym — **A. Kupis.** W barwach poznańskiej Warty, a także innych klubów pływackich wystąpią rekordziści Polski juniorów i młodzików.

W opinii fachowców impreza łódzka powinna dostarczyć sympatykom tej dyscypliny sportu niemało emocji, ponieważ czołowi zawodnicy naszego kraju są w doskonałej formie. Oczywiście, na słupkach startowych stawią się w komplecie reprezentanci klubu-jubilata z najlepszym pływakiem Polski w stylu dowolnym, uczestnikiem mistrzostw Europy i mistrzostw świata — **D. Brodą.**

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi w sobotę (9 bm.) o godz. 16, a pierwsze konkurencje zaplanowano na godz. 16.10. W niedzielę początek o godz. 10.30. Dwudniowe zawody poprzedzi jubileuszowa akademia, która rozpocznie się w piątek (8 bm.) o godz. 14 w auli III LO przy ul. Sienkiewicza.

* * *

W imieniu działaczy MKS „Trójka" zarówno na akademię jak i zawody zapraszamy byłych zawodników, działaczy i sympatyków klubu oraz wszystkich amatorów tej pięknej dyscypliny sportu. (wrób)

Ćwierćfinałowa „12" w pucharze Ronchetti

Dziś odbędzie się losowanie grup ćwierćfinałowych tegorocznych rozgrywek koszykarek o puchar Liliany Ronchetti. Przypomnijmy, że w gronie dwunastu zespołów znajdują się dwie polskie drużyny: wicemistrzynie Polski — koszykarki Spójni Gdańsk i trzeci zespół ubiegłorocznych rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy — ŁKS.

Obok wspomnianej dwójki do ćwierćfinałów awansowały: Slavia Praga, Avenir Sportif Orly, Eksid Turyn, Pagnossin Trevison, Faenza, Krakowopolska Brno, Lewski Spartak Sofia Marica Plowdiw, Slovan Bratysława i Szekesfehervar. Ćwierćfinałowe turnieje rozegrane zostaną w 4 grupach.

Zawiadamiam, że dnia 8 grudnia 1978 roku (piątek) o godzinie 9 rano odbędzie się ekshumacja zwłok:

APOLONII TYSZKIEWICZ
KONRADA TYSZKIEWICZA
ZYGMUNTA TYSZKIEWICZA

z cmentarza rzym.-katolickiego na Dołach na cmentarz rzym.-kat. Kurczaki do grobów (z czasów okupacji) rodziny Hanke i Cezarego Macieja Tyszkiewicza.

A. H. HANKE — TYSZKIEWICZ

Dnia 5 grudnia 1978 roku, opatrzony świętymi sakramentami, zmarł w Woli Wiązowej w 65 roku życia i 40 roku kapłaństwa

Ś. + P.

KSIĄDZ

EUGENIUSZ ZIOŁO

PROBOSZCZ PARAFII WOLA WIĄZOWA.

Msza święta w intencji Zmarłego zostanie odprawiona w czwartek, 7 grudnia br. o godz. 12 w kościele parafialnym w Woli Wiązowej, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz.

DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI ŁÓDZKIEJ

MGR

ANDRZEJOWI JAŹWIŃSKIEMU

RADCY PRAWNEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNKA ROCHA.

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z WPHW w ŁODZI

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4 grudnia 1978 roku zmarło nasze Dziecińtko

Ś. + P.

ROCH JAŹWIŃSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego Łódź — Doły w dniu 7 grudnia br. o godzinie 13.

RODZICE BRAT BABCIE i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o niesskładanie kondolencji.

NA DRODZE DO JEDNOŚCI (5)

KONGRES

Kiedy 15 grudnia 1948 roku w nowo odbudowanej auli Politechniki Warszawskiej zasiadło 1528 delegatów na Kongres Połączeniowy PPR i PPS jasnym było dla wszystkich, iż dokonuje się akt, na który czekały pokolenia działaczy robotniczych od pięćdziesięciu lat.

Doświadczenia historii dowiodły, że siła klasy robotniczej tkwi w jej ideowej i organizacyjnej jedności. Wielkie jednolitofrontowe akcje w okresie II Rzeczypospolitej, wspólne działania w okresie hitlerowskiej okupacji, a nade wszystko doświadczenia wyniesione ze wspólnych zmagań w okresie umacniania władzy ludowej, dowiodły niezbicie, iż dla realizacji nowych zadań, do których należała budowa ustroju socjalistycznego w Polsce, potrzebna jest jedność klasy robotniczej.

W Łodzi w pierwszym okresie po wyzwoleniu klasa robotnicza powszechnie poparła tworzącą się władzę ludową. W odpowiedzi na wezwanie kierownictw PPR i PPS załogi przystąpiły do zabezpieczenia i uruchomienia zdewastowanego przez okupanta przemysłu. Robotnicy tworzyli oddziały ludowej milicji, strzegli ładu i porządku. Walczyli z antysocjalistycznym podziemiem. Organizowali transporty żywności i węgla ze Śląska. W jednej z takich akcji zginęli czterej robotnicy z Rudy.

W akcji zabezpieczenia żywności dla miasta brały udział tysiące członków PPR i PPS, którzy do przezwyciężenia mieli nie tylko opór nieufnego chłopstwa ale także liczne akcje sabotażowe, takie jak niszczenie środków transportowych, palenie magazynów, niszczenie surowców itp.

Mimo tych trudności załogi zadania produkcyjne wykonywały z nadwyżką, dając krajowi dodatkowe metry tkanin. Jednocześnie rosły szeregi partii. W lutym 1945 r. PPR liczyła prawie 11 tys. członków, a PPS prawie 8 tys.

W wielu fabrykach pracami załóg kierowały komitety fabryczne złożone z PPR-owców, PPS-owców i bezpartyjnych działaczy pamiętających jednolitofrontowe akcje z okresu międzywojennego. Wprawdzie pojawiały się od czasu do czasu stare, sekciarskie inicjatywy które np. zabraniały członkom PPS odbywania wspólnych zebrań z PPR-owcami, ale owe dążenia dawnych przywódców były łamane na szczeblach podstawowych — w fabrykach. Wbrew takiej uchwale podjętej przez WK PPS tylko we wrześniu 1946 r. odbyły się 42 wspólne zebrania, a w październiku było ich 70.

W kampanii przedwyborczej obie partie występowały już razem. I od tej pory tak było aż do grudnia 1948 r. Wspólne akcje, wspólne dyskusje nad kształtem przyszłej Polski, różne inicjatywy produkcyjne i organizacyjne, łącznie ze wspólną zbiórką na budowę „Wspólnego Domu" i „Czynem Kongresowym", który przyniósł krajowi prawie 2 mln metrów tkanin ponad plan.

Na trwający 7 dni Kongres Zjednoczeniowy obie partie przyszły z poważnym dorobkiem. Fundamentem wszystkich przemian było ujęcie władzy przez masy pracujące. Przeprowadzenie podstawowych reform ustrojowo-społecznych było możliwe przy współpracy obu partii. Spełnione zostały odwieczne marzenia i dążenia mas. Władza ludowa zrealizowała wszystkie te demokratyczne postulaty, których nie chciały i których nie były zdolne — mimo wielu deklaracji — urzeczywistnić rządy międzywojennego dwudziestolecia.

Głębokie przemiany ogarnęły nie tylko przemysł, gospodarkę surowcami, finanse, oświatę i kulturę, ale także wieś, na której zlikwidowana została klasa obszarników i przeprowadzona reforma rolna.

Szczególnym osiągnięciem władzy ludowej było zasiedlenie i zagospodarowanie ziem zachodnich i północnych, na których w grudniu 1946 r. zamieszkiwało 5 mln Polaków.

W Deklaracji Ideowej PZPR czytamy m.in., że polski ruch robotniczy **„...zjednoczył się na gruncie wspólnie prowadzonych walk, wspólnej oceny doświadczeń przeszłości, wspólnego stanowiska we wszystkich zagadnieniach teraźniejszości, na gruncie wspólnej ideologii i wspólnego celu — urzeczywistnienia socjalizmu..."**

Kongres zdecydowanie określił charakter partii. Podkreślono, że PZPR, jako spadkobierczyni rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego, jest partią marksistowską, kierującą się ideologią naukowego socjalizmu stojącą na pozycjach proletariackiego internacjonalizmu, wyrażając interesy najszerszych mas narodu.

Kongres wytyczył drogi budowy ustroju socjalistycznego w Polsce. Jako podstawowe zadania wysunął on: doprowadzenie do całkowitej likwidacji klas wyzyskujących, przezwyciężenie istniejącego zacofania gospodarczego, kulturalnego, podniesienie na wyższy poziom życia społeczeństwa oraz rozszerzenie udziału mas w sprawowaniu władzy.

Optymizm, jaki towarzyszył Kongresowi, był ogromny. Półtoramilionowa rzesza członków obu partii (PPR liczyła w dniu Kongresu 1 mln. członków, PPS — 531 tys.) z entuzjazmem zaciągała kongresowe warty produkcyjne, sprawy omawiane w czasie obrad stanowiły przedmiot dyskusji i rozmów.

Przed krajem otwierał się nowy etap, którego wizję przybliżała wielka tablica wisząca w sali obrad. Na ogromnej mapie Polski przy pomocy setek żarówek w plastyczny sposób pokazywano wszystko to, co ma być zrealizowane w ramach planu 6-letniego. Były tam i Huta Lenina i dziesiątki mniejszych zakładów, były porty i stocznie kopalnie i elektrownie. Ów ogromny entuzjazm udzielał się także mówcom. To właśnie z kongresowej trybuny poszły w świat słowa jednego z ówczesnych przywódców o tym, że można wysiłek wielu robotników zastąpić jednym pulpitem sterowniczym, że po przekręceniu jednej gałki uruchamia się „dziesiątki zespołów obsługiwanych przez setki ludzi".

Kongres ustalił zadania w dziedzinie polityki zagranicznej. Zarówno w referatach jak i w uchwalonych dokumentach podkreślił, iż fundamentalnym programowym zadaniem partii jako kierowniczej siły narodu jest ścisły sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Wskazywano, że tylko ten sojusz oraz sojusz z państwami demokracji ludowych zapewnia Polsce niepodległy byt i jest podstawowym warunkiem szybkiego rozwoju gospodarczego.

Po Kongresie rozpoczęła się akcja scaleniowa. Powstało 40 tys. podstawowych organizacji partyjnych, w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znalazło się prawie 1,4 mln członków i kandydatów. Pozostali w partii wszyscy ci, którym bliski był nowy program, którym droga była sprawa postępu i sprawiedliwości społecznej.

H. ZAWIRA

POSTĘP TECHNICZNY — SILNY ATUT W EKONOMICE WOG

Postęp techniczny stanowił od zarania istnienia nowoczesnej gospodarki istotny czynnik ekonomiki przedsiębiorstwa. Gdyby nie to, nikt nigdy nie wyłożyłby grosza, by zaryzykować poparcie przewidywanych w przyszłości efektów, które w momencie odkrycia na ogół robiły wrażenie mrzonki. Według klasycznej teorii, postęp techniczny oznacza takie zmiany w całokształcie narzędzi pracy i metod wytwórczych, które pozwalają rozszerzyć zakres zaspokajanych potrzeb materialnych i kulturalnych ludności, bądź ułatwić pracę ludzką, bądź wreszcie oszczędzić pracy żywej i uprzedmiotowionej.

Definicja ta wyrosła z wieloletnich obserwacji funkcjonowania teorii i praktyki w podstawowych ogniwach gospodarki, tj. w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach. Jednak tam właśnie wykorzystywanie siły napędowej tkwiącej w wynalazczości pracowniczej i badaniach naukowych zaplecza odbywa się jeszcze nierównomiernie. Ostatnie lata przyniosły godny odnotowania postęp w wielu dziedzinach tej działalności. W latach 1971—75 w porównaniu do poprzedniej 5-latki, w kraju, a także w woj. łódzkim liczba zgłoszonych projektów wynalazczych wzrosła o połowę. Uzyskane w wyniku zastosowań efekty ekonomiczne były w 1977 r. prawie trzykrotnie wyższe niż w 1970 r. Efekty te w latach 1971—76 wyniosły w kraju 62 mld zł, a w obecnej 5-latce mają osiągnąć 100 mld zł.

Tempo wzrostu liczby zgłoszeń wynalazczych w Polsce świadczy o dużym zainteresowaniu innowacjami technicznymi i organizacyjnymi. Liczba zgłoszeń projektów w 1976 r. była 6,4 razy większa niż w 1950 r. Pozwala to na zmniejszenie dystansu, jaki dzieli Polskę od średniej światowej w tym zakresie (udział Polski w ogólnej liczbie wynalazków wzrósł z 0,68 proc. w 1950 r. do 1,45 proc. w 1976 r.).

Zbyt często jeszcze w powierzchownej ocenie widzi się we wdrożeniach nowych pomysłów wynalazczych tylko stronę kłopotliwą, a więc konieczność rezerwowania pewnych potencjałów produkcyjnych, materiałów, lansowanie zmienionych technik i technologii, lub nowego produktu na rynku. Za całym tym mechanizmem angażującym w początkowej fazie spory aparat administracyjny, kryją się jednak argumenty ekonomiczne nie do odparcia. Sama wynalazczość pracownicza, będąca skromnym tylko wycinkiem postępu technicznego, przyniosła w Polsce w 1962 r. z jednej wydatkowanej złotówki przeznaczonej na realizację — 10,67 zł korzyści, w 1973 r. 1 złoty przynosił 6,74 zł, a w 1974 r. — 7,23 zł. Oczywiście, zarówno tempo wzrostu wynalazczości, jak i poprawa jej efektywności, zależą od systemu różnego typu bodźców oraz ograniczenia do minimum barier formalnych przy przyjmowaniu wniosków pracowniczych do rozpatrywania i wdrażania.

W zmodyfikowanym systemie ekonomiczno-finansowym przedsiębiorstw zorganizowanych w WOG zaczyna się coraz wyżej oceniać znaczenie wynalazczości w ekonomice tych jednostek. Kierowanie działalnością innowacyjną jest dziś poważną szansą przedsiębiorstw i rezerwą bogatych możliwości.

W modelach kierowania całością tematu „postęp techniczny" powinno się więc kłaść większy nacisk na usuwanie rozpoznanych już i nowo powstających barier. W placówkach badawczych zalicza się do nich niedostateczne wyposażenie w urządzenia produkcyjne i pomiarowe, brak możliwości sprawdzenia opracowań w skali półprzemysłowej, trudności kooperacyjne itp. W samym przemyśle postęp techniczny ograniczają braki przygotowania techniczno-organizacyjnego do wdrożenia nowych rozwiązań, konieczne zmiany programu produkcyjnego, koncentrowanie się na problemach planu bieżącego itp. Wielu dyrektorów nie potrafi też jeszcze we właściwy sposób korzystać z ruchu wynalazczego, jako środka do rozwiązywania bieżących problemów technologicznych i techniczno-organizacyjnych lub produkcyjnych, a niewystarczająca znajomość prawa wynalazczego w służbach finansowo-księgowych zaznacza się w przyznawaniu „szczątkowych" wynagrodzeń autorom i w niewłaściwym obliczaniu efektów ekonomicznych. Takie podejście do problemu wynalazczości często wyklucza zainteresowanie tematami, których efekty nie dają się od razu precyzyjnie ustalić w wymiarze pieniężnym, jak np. ochrona środowiska, poprawa jakości bez obniżki kosztów, zamiana surowców importowanych na krajowe itp.

Wniosek nasuwa się jeden: przy autentycznym, silnym zainteresowaniu przedsiębiorstw działalnością i poprawą efektywności gospodarowania — do czego skłania nowy system ekonomiczno - finansowy WOG — czynnik postępu technicznego powinien być uwzględniony na czołowym miejscu. Muszą więc być stworzone przesłanki zainteresowania tą tematyką we wszystkich współzależnych systemach — począwszy od centralnego planowania poprzez rozwiązania ekonomiczno-finansowe wybierane przez WOG, a także mechanizmy motywacyjne w samych zakładach pracy. Stawka jest zbyt poważna, by jej wygranie zostawiać przypadkowym okolicznościom.

MARYNA KRAJ

Wynalazek łódzkich naukowców

Naukowcy z Instytutu Fizyki Włókna i Chemicznej Obróbki Włókna Politechniki Łódzkiej uzyskali patent, na włókno poliestrowe przewodzące prąd elektryczny. Właściwość tę nadaje mu się przez nakładanie w kąpieli chemicznej cienkiej warstwy miedzi, silnie związanej z powierzchnią włókna. Potraktowana tak tkanina lub dzianina zachowuje wszystkie zalety zwykłego materiału tekstylnego. Jest miękka, elastyczna, a połyskująca warstewka kolorowego metalu stwarza ciekawe efekty estetyczne.

Główne zastosowanie przewodzącego elektryczność włókna — to dywany i wykładziny. W mieszkaniach wyłożonych nimi nie będzie się odczuwać nieprzyjemnych wstrząsów wywoływanych przez ładunek elektrostatyczny podczas dotykania np. kranu, kaloryfera itd. Szczególnie duże korzyści przyniesie zastosowanie wykładzin tego rodzaju w salach operacyjnych.

Miedziowana przędza poliestrowa, którą opracowano na zamówienie przemysłu jedwabniczego może być również wykorzystywana do celów elektrotechnicznych, np. do wyrobu osłon ekranowych przed zakłóceniami elektromagnetycznymi, w dalszej perspektywie — również do wyrobu samych przewodów elektrycznych.

Produkt uzyskany przez łódzkich naukowców nie ma odpowiednika w świecie. Dotychczas właściwości przewodnictwa elektrycznego nadawano sztucznym włóknom przez bardzo kosztowne wprowadzanie do nich grafitu lub nici stalowej. Technologia polska, opatrzona patentem nr 95678, pozwala natomiast uzyskać antyelektrostatyczny dywan kosztem dodatkowych... kilkunastu złotych za metr bieżący.

PRAWO I ŻYCIE

STOSUNEK DO OBOWIĄZKU

„Przyczyną padnięcia 11 buhajków eksportowych wartości 163 tys. zł było zaniedbanie pojenia i karmienia zwierząt przez konwojenta" (z materiałów zebranych przez Prokuraturę Generalną).

Państwo przenacza ogromne kwoty na rozwój rolnictwa, co roku podejmuje się decyzje wiele znaczące dla poprawienia gospodarki żywnościowej. Nie będziemy jednak mieli spodziewanego efektu, jeśli nie potrafimy zdać sobie sprawy z najważniejszego, że o powodzeniu w realizacji naszej polityki żywnościowej w ogromnej mierze decyduje gospodarne obchodzenie się z masą towarową, która znajduje się w dyspozycji różnych jednostek gospodarczych.

Tymczasem nie jest z tym dobrze. W zeszłym roku do Prokuratury Generalnej zaczęły napływać informacje o wywołujących poważny niepokój przypadkach rażącego marnotrawstwa produktów żywnościowych. Sprawiły one, że Departament Profilaktyki PG zarządził przeprowadzenie w trybie pilnym — poprzez prokuratury terenowe — **sondażu mającego na celu uzyskanie bliższych i konkretnych danych co do skali i nasilenia zjawiska określonego mianem marnotrawstwa. Zjawiska jakże kontrastującego z polityką żywnościową państwa.**

Rejestr marnotrawstwa

Zebrano te dane. Czytelnicy zapewne pamiętają wycinkowe informacje na ten temat, jak np. skandal z masłem ujawniony w magazynach w Rawie, czy komentowane przez całą prasę (zakończone surowym wyrokiem sądowym w stosunku do winnych) padnięcie warchlaków w Oporowie. Departament stwierdza, że **dane są wycinkowe, dają więc tylko przybliżony obraz zjawiska i strat ponoszonych z tego tytułu przez gospodarkę narodową, więc automatycznie przez miliony zwykłych zjadaczy chleba.**

W wyniku badań stwierdzono, że w bezpośrednim zainteresowaniu prokuratury pozostawało w skali kraju co najmniej 130 różnych spraw dotyczących ewidentnego marnotrawstwa artykułów rolno-spożywczych, w większości spraw bardzo poważnych. Co należy rozumieć pod tym określeniem? O takim ich charakterze decyduje bądź rozmiar szkód, bądź też rażące zaniedbania. Uzyskane dane pochodzą z zakończonych, względnie toczących się postępowań karnych, a także akcji sprawdzających lub działań podejmowanych w trybie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa. Szkodliwe zjawisko marnotrawstwa dotyczy wszystkich artykułów rolno-spożywczych, a około 45 proc. zbadanych spraw —

gospodarki mięsnej.

Przykłady są znamienne: przyczyną padnięcia warchlaków wartości 90 tys. zł w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Mogilnicy było karmienie ich mieszanką złej jakości. Mieszankę wyprodukowano w GS „Samopomoc Chłopska" w Skrzyńsku. Nieusuwanie obornika i innych nieczystości wywołało zatrucie ponad 100 krów w zakładzie rolnym w Jesiennej.

W sferze produkcji mięsnej marnotrawstwo mogą ilustrować następujące przykłady: w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego (zakład w Radomiu) podjęto masową produkcję gulaszu wieprzowego bez uruchomienia produkcji próbnej, przy braku właściwego wyposażenia w urządzenia laboratoryjne, chłodnicze i magazynowe, bez opracowania we właściwym czasie receptury i szczegółowego procesu technologicznego. Cała produkcja nie nadawała się do spożycia, a straty wyniosły 2 mln zł (przeciwko winnym skierowano akt oskarżenia).

W wyniku kontroli jakości produkcji w Zakładach Mięsnych w Łodzi, Pabianicach i Rawie Maz. prokuratura ustaliła, że w I półroczu 1977 r. zakłady te wyprodukowały co najmniej 320 tys. kg masy towarowej wadliwej jakości (wartość — 13,7 mln zł). Doszło do tego na skutek zaniedbań w toku procesu produkcyjnego.

Przyczyny marnotrawstwa

Do najczęstszych przyczyn marnotrawstwa mięsa i jego przetworów w zakładach mięsnych (jak i w sklepach) zalicza się niewłaściwe przechowywanie, źle funkcjonujące chłodnie i nierytmiczność dostaw. W efekcie dochodzi do zepsucia tak bardzo poszukiwanych artykułów, a następnie częstokroć do zacierania śladów marnotrawstwa (np. w lesie w woj. suwalskim znaleziono 326 puszek konserw mięsnych. Nie zdołano ustalić kto i w jakich okolicznościach dopuścił się tak skandalicznego marnotrawstwa).

Pracownicy Centrali Rybnej w Płocku, w celu ukrycia przed kontrolą zepsutych towarów, wywieźli na wysypisko pokaźne ilości ryb. Wadliwa organizacja obrotu, brak właściwego zabezpieczenia ryb przed zepsuciem, brak kontroli wewnętrznej, rażące przejawy niedbalstwa — oto przyczyny marnotrawstwa. Są one analogiczne także dla innych artykułów: owoców, przecierów, zboża, ziemniaków.

Jak to ocenić?...

Prokuratury i sądy mają aż nadto pracy: ściganie, pociąganie do odpowiedzialności karnej, sądzenie, informowanie władz, powtarzanie kontroli, sprawdzanie wykonania zaleceń, formułowanie nowych wniosków itp. Działa ogromna machina mająca na celu zwalczanie marnotrawstwa i zapobieganie mu w przyszłości.

Ze wszystkich przykładów wyżej cytowanych wynika zasadniczy motyw zła: **ludzka niedbałość, obojętność, złośliwość nawet „tumiwisizm". Jak bowiem ocenić postępowanie konwojenta, który nie karmi i nie poi powierzonych jego pieczy zwierząt? Jak wytłumaczyć postępowanie ludzi opiekujących się oborami, chlewniami, w których rośnie sterta brudu i zagraża zwierzętom? O czym myśli człowiek który gromadzi masło lub jaja w magazynach, zamiast kierować towar do sklepów? Czym kieruje się popełniając karygodne czyny? Jakie ma wyobrażenie o własnej powinności, o obowiązkowości, o wykonywaniu pracy, której podjął się nie z przymusu przecież?...**

Do prokuratorskiej pracy powinien być chyba włączony socjolog. Socjologia bowiem tak ocenia postawy ludzkie: **„wrażliwość moralna, dotycząca sfery powinności człowieka jako pracownika, bywa tym większa, im bardziej człowiek jest zrośnięty ze swymi obowiązkami".**

Powstają pytania, na które powinniśmy znaleźć odpowiedź: **dlaczego człowiek nie wykonuje swoich obowiązków?... Dlaczego nie myśli kategoriami ogólnych interesów i nie widzi w nich własnego? Nic nie dzieje się samo przez się. Motorem wszelkich sukcesów jak i strat jest człowiek.**

Prokuratura przyjęła zasadę przekazywania instancjom partyjnym, radom narodowym, wojewodom (i ich odpowiednikom szczebla, podstawowego) informacji o stwierdzonych nieprawidłowościach, o zagrożonych odcinkach w gospodarce żywnościowej, o brakach w organizacji pracy i funkcjonowaniu nadzoru. Zainteresowane ogniwa administracji gospodarczej nie tylko podejmują odpowiednie środki zaradcze, lecz także coraz szerzej sięgają do środków dyscyplinarnych i służbowych w stosunku do osób odpowiedzialnych z tytułu nadzoru. **W przemyśle spożywczym i skupu odwołano ze stanowisk dyrektorów naczelnych bądź ich zastępców. W Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Gdańsku, w zakładach mięsnych w Bielsku i Tczewie, w zakładach zbożowo-młynarskich w Brzegu i Nysie odwołano kierowników działów.**

Czyż jednak takie środki represji (nie mówiąc już o konsekwencjach karnych) mają w ludziach wyrobić czy odrodzić poczucie obowiązku? **Prokuratura zapowiada, że rozwinie także jeszcze szerzej działania profilaktyczne i ukierunkuje je na usuwanie źródeł i przyczyn nieprawidłowości.** Czy jednak w ramach tego działania możliwe jest, by wraz z konwojentem, który licho wie co robi zamiast karmić i poić zwierzęta, pojechał prokurator, by w odpowiedniej chwili przypomnieć mu: **„człowieku, czas wypełnić obowiązki — nakarm i napój stworzenia"!...**

ZOFIA TARNOWSKA

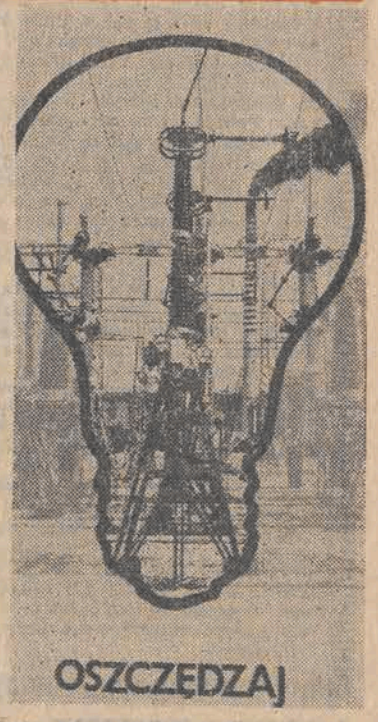

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Pora na kalendarze

Jeszcze tkwimy w starym roku, ale już myślimy o nadchodzącym. Chciałoby się mieć pod ręką kalendarz tego nowego roku, żeby mu się przyjrzeć choćby z kartek, jaki też on będzie. Zresztą, czy możemy sobie wyobrazić życie bez kalendarza? Co tu dużo mówić — nie potrafimy się bez niego obejść. Właśnie nadeszła pora, kupowania kalendarzy. Niektóre są przepiękne: z urodą zamku w Łańcucie, albo z reprodukcjami obrazów Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków — mogą więc posłużyć, jako prezent pod choinkę. Przy odrobinie szczęścia można je w księgarniach jeszcze dostać. Gorzej jest z kalendarzami masowymi, najtańszymi, najbardziej poszukiwanymi. Właśnie dzwonili do nas zaniepokojeni Czytelnicy, pytając, dlaczego jeszcze do tej pory nie można ich nigdzie kupić. My z kolei zapytaliśmy o to dyrekcję Zakładów Graficznych w Pabianicach.

Pokazano nam plik różnych pism, datowanych jeszcze w marcu, kwietniu, a wysyłanych do różnych instytucji z prośbą o zmuszenie warszawskiego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Materiałowego „Graf Papier", żeby czym prędzej nadesłało zamówione ilości papieru, albowiem druk zleconych trzech rodzajów kalendarzy stać będzie pod znakiem zapytania. No i stoi.

Papier nadszedł z 2,5-miesięcznym opóźnieniem. A tu było co drukować: 450 tys. kalendarzy kieszonkowych „Ewa", 4 miliony sztuk ściennych, blokowych, tak lubianych przez gospodynie domowe i wiejskie. A także grubo ponad milion kalendarzy biurowych „Merkury". Te ostatnie rozchwytywane są przez wszystkie przedsiębiorstwa i urzędy. Są najtańsze z tanich w cenie 13 zł, więc każdy główny księgowy zgodzi się na ich zakup. Tymczasem nie dosyć, że nakład jest niski, to jeszcze nie może on na czas ukazać się w sprzedaży.

Giz

Podróż z bagażem

„Wybieramy się z dziećmi na drugi kraniec Polski na rodzinny zjazd. Czy jesteśmy zobowiązani wykupić dla nich bilety jeżeli dzieci są w wieku przedszkolnym? I następne pytanie: jaki bagaż możemy przewozić koleją bez dodatkowych opłat? Czy wózek dziecięcy również. A jeśli możecie poinformujcie przy okazji o warunkach ubezpieczenia bagażu".

„Pod opieką 14-letniej córki, posiadającej legitymację szkolną, uprawniającą do zniżki kolejowej wysyłam w podróż syna 4-latka. Czy może on jechać bezpłatnie?"

Zgodnie z obowiązującą taryfą osobową każdy pasażer posiadający ważny bilet kolejowy ma prawo bezpłatnie przewozić ze sobą dziecko do lat 4. Oczywiście wtedy jeżeli dziecko nie zajmuje oddzielnego miejsca. Za pasażera uprawnionego do przewozu dziecka uważa się zaś podróżnego już w wieku powyżej 10 lat. Ale tu jedna istotna uwaga — do bezpłatnej podróży z dzieckiem uprawnieni są tylko pasażerowie posiadający bilety normalne lub ulgowe. Natomiast dysponujący biletami miesięcznymi, jeżeli odbywają podróż z dzieckiem na trasie wymienionej na posiadanym bilecie, uprawnień do bezpłatnego przewozu nie mają.

Pasażer podróżujący z dwojgiem dzieci do lat 4 jest zobowiązany wykupić dla jednego z nich bilet ulgowy z 50-procentową zniżką. Z 50-procentową zniżką wykupuje się również bilety dla dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Natomiast dla starszych, traktowanych przez kolej jako pełnoprawni pasażerowie z 33-procentową zniżką na podstawie posiadanych przez nie legitymacji szkolnych.

Każdy podróżny ma możność przewiezienia ze sobą różnych przedmiotów. Ale bezpłatnie tylko tych, które uważa się za bagaż ręczny. **Co zatem stanowi — w myśl dekretu o przewozie przesyłek i osób kolejami — ten bagaż?** Przedmioty łatwo przenośne, dające rozmieścić się nad i pod miejscem zajmowanym przez podróżnego. Zalicza się do nich obok walizek, rowery składane w pokrowcach, składane wózki dziecięce, drobny sprzęt sportowy, mieszczący się na półkach, a nawet narty jeżeli nie przeszkadzają innym podróżnym. Ogólna waga bagażu ręcznego nie może jednak przekraczać 20 kg. A gdy właścicielem bagażu jest dziecko do lat 10 — to tylko 10 kg.

Gdy więc podróżny chce przewieźć ze sobą inne przedmioty, które nie mieszczą się w określeniu „bagaż ręczny" z racji na swe rozmiary czy wagę, powinien nadać je do przewozu jako przesyłkę bagażową, za dodatkową opłatą. Przepisy przewidują też uproszczony sposób nadania. Polega on na tym, że pasażer uiszcza opłatę za bagaż w kasie, a następnie sam dostarcza do wagonu bagaż a następnie odbiera go (również i przy przesiadce). I w tym przypadku opłaty są stosunkowo niskie. Np. za rower czy głęboki wózek dziecięcy wynoszą do 8 zł za przewóz na trasie do 30 km oraz do 48 zł za przewóz na odległość powyżej 400 km.

Ubezpieczenie bagażu. Zawiera się je w PZU na dowolną sumę w granicach od 3 do 50 tysięcy złotych na termin dowolnie ustalony przez podróżnego. A więc tylko na czas trwania podróży, albo też na okres pobytu na wycieczce czy na wczasach. Rozpiętość ubezpieczenia jest znaczna, wynosi bowiem od 3—90 dni. Odpowiedzialność PZU rozpoczyna się już od chwili zawarcia umowy ubezpieczeniowej. Objęty jest nią zaś nie tylko bagaż znajdujący się pod bezpośrednią opieką właściciela ale i powierzony przez niego przewoźnikowi, przechowalni bagażu, pozostawiony w zamkniętym pomieszczeniu np. na statku, w hotelu czy innym miejscu zakwaterowania jak również w zamkniętym samochodzie czy przyczepie. (h)

Zgodnie z przepisami

Zakład powstał 5 lat temu i wciąż jest rozbudowywany. Prawie 4 tysiące osób licząca załoga jest zatem młodą i stażem i wiekiem. Nie znaczy to jednak wcale, aby każdemu z zatrudnionych w tym zakładzie należał się urlop wynikający z 5 lat pracy plus wykształcenie.

Niektórzy pracownicy przyszli do nowoczesnego zakładu z innych przedsiębiorstw, w których przepracowali ileś tam lat. Ale w momencie przyjmowania ich do pracy, nikt nie zażądał od nich dokumentów dotyczących uprawnień urlopowych.

Sprawa „sypnęła się" dopiero wtedy gdy pracownicy zaczęli zgłaszać się do kadr z prośbami o urlopy. Wówczas każdy z nich miał prawie taką samą ilość dni urlopowych. A tym, którzy domagali się zaliczenia do wymiaru urlopu czasu pracy w innych zakładach, odpowiadano, że owszem ale pod warunkiem przedłożenia przez nich świadectw ze wszystkich poprzednich miejsc pracy.

Kto mógł, ten świadectwa dostarczył, ale byli i tacy, którzy ich nie mieli. I ci dostali urlop jako „nowicjusze". Nawet jeśli przepracowali w sumie po 30 lat. Teraz wszyscy oni biegają po różnych przedsiębiorstwach, poszukując potrzebnych im dokumentów.

O ile opisany powyżej przykład jest przejawem złego spełniania obowiązków, to postępowanie innego kierownika działu kadr reprezentuje stanowisko, które jest dowodem braku szacunku dla prawa. Kierownik ów sporządził mianowicie specjalny arkusz, w który pracownicy wpisywać mają proponowane terminy urlopów, ale wg wytycznych dołączonych do tego dokumentu: „dział nie może wykorzystać w kwartale więcej niż 25 proc. dni urlopowych danego działu".

Pech chciał, że dokument ten dotarł do działu dwuosobowego, a jest w owym dziale aż 46 dni urlopowych, zatem w kwartale obaj pracownicy mają prawo do korzystania z 11,5 dnia urlopowego. Szczegółowo ów plan wyglądałby tak: jeden pracownik może wykorzystać 6,5 dnia, drugi zaś 5 dni urlopu. Zresztą kombinacji może być wiele i trudno je tu wszystkie wyszczególniać, wygodniej bowiem będzie przypomnieć w tym miejscu o pewnej zasadzie, której szukać powinien autor tych wytycznych w kodeksie pracy. Otóż tam właśnie w artykule 162 jest wyraźnie napisane, że tylko za zgodą pracownika urlop może być podzielony, bowiem ma on prawo do corocznego i nieprzerwanego urlopu.

Rzeczą oczywistą jest potrzeba planowania urlopów. Plan taki musi uwzględniać interes zakładu i dobrze jest, że działy kadr dbają o to, trudno jednak ustalać sztywne plany liczbowe. Myślenie jest więc potrzebne nawet wtedy, gdy chodzi o sporządzanie propozycji dla przygotowywanego planu urlopów.

A swoją drogą po czterech latach funkcjonowania kodeksu pracy, dobrze by było, gdyby podobne spory nie miały miejsca. (Hz)

Kodeks pracy na co dzień

Kiedy pracownik odbierał z zakładowej kasy 4 tysiące złotych, jako nagrodę za ukończenie z dobrym wynikiem studiów wyższych — był szczęśliwy. Od tego wydarzenia minęło 2,5 roku. A on chyba wciąż o nim pamiętał, jeśli natychmiast skojarzył sobie dopiero co przeczytaną w prasie informację o zasadach ustalania wysokości nagrody, z tym co on otrzymał. I doszedł do wniosku, że zakład pomylił się na jego niekorzyść aż o 1500 złotych, tj. o całą premię kwartalną. Napisał w tej sprawie odwołanie do dyrektora. Sprawdzono co i jak. I w ciągu 6 tygodni błąd naprawiono, wypłacając wyrównanie nagrody przez doliczenie premii kwartalnej.

Ale nawet i takim sposobem załatwienia sprawy pracownik poczuł się pokrzywdzony. Wystąpił więc do zakładowej komisji rozjemczej o wypłacenie odsetek za trzyletnią zwłokę w wypłaceniu mu części nagrody.

Komisja rozjemcza oddaliła wniosek, ustalając, że zakład wypłacił mu nagrodę za pomyślne ukończenie studiów, zgodnie z jego żądaniem, w dwóch ratach.

Ponieważ przepisy uchwały nr 64 RM z 1973 r. w sprawie zasad kierowania pracowników do szkół dla pracujących i na studia (MP nr 18, poz. 111) — nie określają terminu, w jakim powinna być wypłacana nagroda, dlatego nie można mówić o zwłoce w wypłaceniu tego świadczenia. Odsetki więc nie przysługują.

Pracownika ta argumentacja nie przekonała. Złożył odwołanie do Sądu Pracy, który również orzekł, że jego wniosek na uwzględnienie nie zasługuje. Albowiem Komisja rozjemcza dokonała właściwej interpretacji przepisu i wydała prawidłowe orzeczenie.

Pracownik otrzymał nagrodę, której wysokości dość długo nie kwestionował, więc zdaniem Sądu Pracy — zakład wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku. Tego, że nagroda została potem wyrównana, nie można traktować jako opóźnienie tej wypłaty. Aby mówić o zwłoce — świadczenie najpierw musi być wymagalne. A staje się ono m. in. wtedy, gdy została określona jego wysokość i gdy wskazany jest termin, w którym świadczenie powinno być spełnione.

W myśl art. 481 kodeksu cywilnego, w związku z art. 300 kodeksu pracy — odsetki należą się wierzycielowi wtedy, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia.

Sąd Pracy przyznaje, że zakład pomylił się, zawęził bowiem wykładnię pojęcia „wynagrodzenie" ograniczając jego treść tylko do części określanej mianem „zasadniczego". Tymczasem przy ustalaniu wysokości tej nagrody obowiązuje taka sama zasada, jak przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop.

Ponieważ pracownik zakwestionował wysokość nagrody, zakład naprawił błąd, wypłacając pozostałą część należności. Sąd nie dopatrzył się więc zwłoki w wypłaceniu nagrody, co uzasadniałoby roszczenia o wypłatę odsetek.

Przyznajemy uczciwie, lektura akt tej sprawy optymizmem nas nie napawa. Faktycznie, z formalnego punktu widzenia, pracownik racji nie miał. Ale czy zakładowi powinna ujść bezkarnie nieznajomość obowiązujących przepisów? Bo jeśli tak się, niestety, dzieje (jak w przypadku tegoż właśnie pracownika, który dopiero po przedstawieniu przepisów otrzymał należną mu nagrodę w odpowiedniej wysokości) to zakłady nie ponoszą właściwie żadnych konsekwencji. Pracownicy masowo przychodzą do redakcji, do zespołu pomocy prawnej ŁRZZ i proszą, żeby im podać dokładny przepis, mówiący o przysługujących im świadczeniach. I dopiero z tak wypisanym „czarno na białym" numerem Monitora Polskiego, Dziennika Ustaw, artykułem kodeksu pracy — idą do zakładu upominać się o „swoje". I tu mamy wątpliwości, czy tak właśnie być powinno.

G. BARGIELOWA

Instytucje wyjaśniają

Pewien Czytelnik z ul. Gandhiego od lat jest stałym prenumeratorem naszej gazety. Na ogół otrzymywał ją w terminie, czasem tylko z jednodniowym opóźnieniem. Zdziwił się więc ogromnie, kiedy nagle przestał gazetę dostawać. Okazało się, że zachorowała listonoszka. Nowa, która ją zastępowała, z nieznanych powodów do skrzynki jej nie wkładała.

Poinformowała nas Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji, że teren, w którym zamieszkuje nasz Czytelnik, był rzeczywiście obsługiwany przez nowo zatrudnioną doręczycielkę. Nie znała dobrze tego rejonu, toteż praca sprawiała jej duże trudności. Doręczała korespondencję do późnych godzin popołudniowych. Zdarzało się też, że „Dziennik" przeznaczony dla naszego Czytelnika omyłkowo wkładała do skrzynki innego lokatora. Nową listonoszkę zobowiązano do wykonywania pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Czytelnika zaś przeproszono i zapewniono, że Dyrekcja Poczty dołoży starań, aby zarówno prasę jak i korespondencję otrzymywał w terminie. (g)

NIU 303-04 — odpowiada —

KTO DECYDUJE

G. J.: W szczególnie ważnej sytuacji zakład ma prawo odwołać pracownika z urlopu wypoczynkowego. Czy podobną zasadę można przez analogię zastosować do pracownicy przebywającej na trzyletnim bezpłatnym urlopie macierzyńskim? Mój zakład twierdzi, że tak i stawia mnie przed alternatywą — albo wracam do pracy za tydzień, albo po powrocie za półtora roku tracę definitywnie zajmowane stanowisko.

RED.: Rozporządzenie o bezpłatnych urlopach dla matek opiekujących się małymi dziećmi nie daje uprawnień pracodawcy do odwoływania pracownicy z udzielonego jej urlopu i to w żadnej sytuacji. Zatem decyzja o skróceniu, czy wykorzystaniu w pełni udzielonego jej urlopu należy tylko i jedynie do pracownicy. A na marginesie zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów zakład jest zobowiązany po zakończeniu urlopu zatrudnić pracownicę na stanowisku równorzędnym, lub innym odpowiadającym jej kwalifikacjom, za wynagrodzeniem nie mniejszym od pobieranego przed urlopem. (h)

Z WINY POCZTY

N. B.: Zachorowałem i po uzyskaniu zwolnienia od lekarza rejonowego wysłałem je niezwłocznie listem poleconym do instytucji, w której jestem zatrudniony. Po powrocie do pracy spotkała mnie jednak niemiła niespodzianka. Okazało się bowiem, że zakład potraktował moją 5-dniową nieobecność jako porzucenie pracy i skreślił mnie z listy zatrudnionych. A wszystko dlatego, że poczta nie dostarczyła mojego listu ze zwolnieniem.

W instytucji, dzięki książeczce ubezpieczeniowej i drukowi nadania przesyłki poleconej, nieporozumienie zostało szybko wyjaśnione. Nie wiem jednak co będzie z zasiłkiem chorobowym jeżeli poczta zupełnie zawiedzie i zagubi mój list.

RED.: Wtedy trzeba będzie udać się do poradni i poprosić o duplikat wydanego Panu zwolnienia lekarskiego. Duplikat ten wydany — już nie na urzędowym druku L-4 lecz na zwykłej kartce papieru, powinien zawierać: personalia pacjenta, jego adres, nazwę i adres zatrudniającej go instytucji, numer statystyczny choroby, czasokres zwolnienia i nazwisko lekarza, który je wydał. (h)

DOPIERO W PRZYSZŁYM ROKU

Z. B.: 1 sierpnia 1976 roku po ukończeniu studiów podjęłam pracę w zakładzie, z którego otrzymywałam stypendium. W początkach 1977 roku urodziłam dziecko, a po płatnym urlopie macierzyńskim uzyskałam urlop bezpłatny. Trwał on od 1 czerwca 1977 r. do 31 lipca 1978 r. Kiedy powinnam otrzymać pierwszy urlop wypoczynkowy?

RED.: Udzielony Pani urlop bezpłatny nie spowodował przerwy w ciągłości pracy. W br. nabyła Pani zatem uprawnienia do pierwszego urlopu wypoczynkowego. Ale ponieważ korzystała Pani z 14-miesięcznego urlopu bezpłatnego zakład będzie zobowiązany potrącić z należnego jej za br. urlopu wypoczynkowego 1/12 część, za każdy miesiąc urlopu bezpłatnego — nie więcej jednak niż za 12 miesięcy. Toteż urlop wypoczynkowy w naturze uzyska Pani dopiero w roku przyszłym, zaś uprawnień do niego nabędzie już z dniem 1 stycznia. (h)

W RAMACH L-4

CZYTELNIK: W przedostatni dzień udzielonego mi zwolnienia lekarskiego wziąłem udział w wycieczce. Miało to bardzo przykre konsekwencje, gdyż zakład pozbawił mnie zasiłku za wszystkie dni choroby. Ale na tym nie koniec. Po 5-miesiącach ponownie zachorowałem i wtedy zamiast 100-procentowego zasiłku zacząłem otrzymywać 75-procentowy. Nie jest to dla mnie sprawą obojętną, gdyż niezdolność do pracy przedłuża się i trwa już 6 tygodni. Proszę o informację, czy istotnie zakład postępuje w myśl przepisów twierdząc, że jest to kara za wykorzystanie udzielonego mi przed pół rokiem zwolnienia niezgodnie ze wskazaniami lekarza, które nakazywało leżenie w łóżku.

RED.: Pracownik wykorzystujący zwolnienie lekarskie w inny sposób niż został mu zalecony (np. wybierając się na wycieczkę czy angażując się do dorywczej pracy) traci nie tylko prawo do zasiłku za dni zakwestionowanego zwolnienia, ale ponosi dodatkową karę, właśnie w postaci obniżenia mu przez jeden rok zasiłku chorobowego przy każdej niezdolności do pracy w tym okresie. (h)

w listach podpowiedziane

ZABAWA ZE ŚNIEGIEM

Wielkie inwestycje zawsze potęgują emocje. Budzą zadowolenie z nowoczesnych przeobrażeń i nadzieje na poprawę warunków bytowania. Temu stanowi pozytywnych ocen i oczekiwań towarzyszą jednak i konflikty, jakie rodzi czas realizacji, spięcia i napięcia na kolejnych jej etapach, wzmagane czasem nie zawsze przewidywanymi planem okolicznościami.

Ale nie tylko to. Gdy w czasie mżawki w zeszłym tygodniu brnęliśmy poprzez zwały nie uprzątniętego śniegu do przystanku przy al. Kościuszki, a potem kilkadziesiąt minut marzliśmy w oczekiwaniu na wciąż nie nadjeżdżający tramwaj, nie każdemu starczyło wyobraźni dla obiektywnej oceny zaistniałych kłopotów.

Nie myśleliśmy o nowej arterii komunikacyjnej Łodzi, usprawniającej ruch drogowy i rozładowującej uliczne korki. Stłoczeni na wąskiej i śliskiej wysepce, a potem bezpardonowo szturmujący wejście do tramwaju, widzieliśmy tylko zaniedbania zwykłych, codziennych obowiązków. Takich jak sprzątanie posesji i ulic, zabezpieczanie zwrotnic tramwajowych przed zalaniem, utrzymywanie w sprawności technicznej studzienek ściekowych, wozów komunikacji miejskiej i oczyszczania.

Pani, nie zawracaj mi głowy obowiązkami, kiedy ja zwykłej nieraz sprawy nie mogę załatwić bez zdenerwowania — obruszyłby się zapewne niejeden z nas, gdyby mu się uprzytomniło związek przyczynowy między jakością indywidualnej pracy, a społecznymi tego skutkami. Nie lubimy bowiem mierzyć tych skutków miarą naszego, osobistego w nich współudziału czy w kontekście wzajemnych zależności i uwarunkowań.

W skali określonej taką powierzchownością wyobrażeń i ocen trudno nierzadko o dojrzałą analizę otaczających nas zjawisk i piętrzących się po drodze kłopotów. Niewiele też jest szans dla odpowiedzialności za to, co się robi. Odpowiedzialności kształtowanej na podłożu zdrowego myślenia człowieka, jego dojrzałości intelektualnej, nieodzownej do wyrobienia w nim wrażliwości na jego rolę w społeczeństwie, umiejętności kojarzenia przyczyn i skutków oraz wyciągania z tego prawidłowych wniosków.

Do takich cech nawiązują też uwagi Czytelników, zbulwersowanych opuszczoną kamienicą przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Wigury. Przykro patrzeć na zdane na działanie zimowej aury, porządne do niedawna mieszkania na pierwszym piętrze i widoczne w nich z ulicy (przez otwory okienne i balkonowe) zniszczenia. Na nie wykorzystane lokale sklepowe, w których jeszcze przed rokiem mieściły się placówki handlowe „Ruchu" i garmażerii. Czy PTT-K, które otrzymało od władz miejskich budynek do racjonalnego zagospodarowania, nie zdaje sobie sprawy ku czemu ta „gospodarność" prowadzi?

I czyż za racjonalną uważać należy zamianę dużego lokalu sklepowego „Ruchu", w którym można było zaopatrywać się w artykuły codziennego użytku (z książkami i prasą włącznie), na przypadkowy punkt sprzedaży nie zawsze estetycznych i przydatnych tzw. pamiątek? Czy nie można czuć żalu, że nie pomyślano o ulokowaniu tu np. księgarni z wyburzonego domku przy zbiegu ulic Żwirki i Piotrkowskiej? Że w pustym od kilkunastu miesięcy lokaliku sklepowym po garmażerii, z przystosowanym do przechowywania mrożonek zapleczem, nie zorganizowano ich sprzedaży w pełnym asortymencie?

Nie chodzi już o to, czy akurat te propozycje byłyby najlepszym i najbardziej odpowiadającym możliwościom i potrzebom rozwiązaniem. Opierając się na przekazanych do redakcji opiniach Czytelników, nie można nie zgodzić się z wynikającymi z nich wnioskami, iż każda niegospodarność musi budzić słuszny sprzeciw jako przejaw lekceważenia obowiązków i niezdawania sobie sprawy z powodowanych tym strat materialnych i społecznych a więc i z destrukcyjnych wpływów tego typu zjawisk na środowisko.

Świadomość społeczną kształtuje się bowiem nie tylko w szkołach i uczelniach, ale i w praktyce życia codziennego. Nie sprzyjamy atmosferze dobrej i odpowiedzialnej pracy, słusznej dumy i satysfakcji z nowoczesnych przemian w mieście, jeśli obok budowy wielkiej arterii komunikacyjnej dopuszczamy do niedopatrzeń i zaniedbań. Choćby tak pozornie drobnych, jak pozostawienie sobie samej użytecznej przecież jeszcze kamienicy lub nieuprzątanie śniegu z przejść i ulic miejskich.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

DZIŚ RANO!

Rozpoczął się spis powszechny

Dziś rano na terenie całego kraju rozpoczął się spis powszechny. W 4468 obwodach województwa miejskiego łódzkiego do pracy wyruszyło 5300 rachmistrzów, których zadaniem jest dokonanie spisu. Znaczna większość z nich, to ludzie młodzi — uczniowie i studenci. Apelujemy o życzliwe przyjęcie rachmistrzów i udzielenie im wszystkich potrzebnych informacji.

Spis trwać będzie do 13 bm. do godz. 19. (s)

NA BUDOWIE TRASY W-Z

Za pięć dni zakończenie kolejnego etapu robót

Całe miasto niecierpliwie czeka na otwarcie ruchu na Trasie W-Z. Łodzianie niepokoją się czy budowniczowie tej największej w historii naszego miasta inwestycji komunikacyjnej rzeczywiście dotrzymają zobowiązania i posuną roboty do tego stopnia, aby już za pięć dni, tj. we wtorek 12 grudnia cały, liczący przeszło trzy kilometry odcinek dwujezdniowej arterii mógł być otwarty dla ruchu samochodowego i tramwajowego.

Najważniejsze sprawy związane z realizacją Trasy W-Z — która w połączeniu ze Śródmiejską Dzielnicą Mieszkaniową w decydujący sposób zmieniła panoramę rozległego rejonu łódzkiego centrum oraz niewątpliwie wpłynie na poprawę warunków komunikacyjnych w mieście — były przedmiotem wczorajszego posiedzenia Rady Budowy Trasy W-Z z udziałem wiceprezydenta Łodzi, mgr inż. Zbigniewa Turewicza.

Komentując przebieg obrad, wydaje się, że z całą odpowiedzialnością można zapewnić wszystkich łodzian, iż budowniczowie Trasy W-Z w terminie wykonają swoje zobowiązanie. Od razu jednak trzeba wyraźnie podkreślić, że otwarcie ruchu nie oznacza przekazania całej Trasy W-Z do użytku i zakończenia wszystkich robót. Do 12 grudnia mają być wykonane w zasadzie tylko prace mające podstawowe znaczenie dla otwarcia ruchu kołowego i zapewnienia należnych warunków bezpieczeństwa. Tego dnia nastąpi zakończenie kolejnego etapu realizacji wielkiej inwestycji, najważniejszego od czasu przekazania, również przed terminem, z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Łodzi, wiaduktów dwupoziomowego skrzyżowania Żeromskiego — Mickiewicza. **Ostateczne zakończenie realizacji całej inwestycji przewidziane jest w połowie przyszłego roku.**

Nikogo więc nie może dziwić, że teraz jeszcze nie będą wykończone tunele przejść podziemnych czy inne niedostatki na poboczach Trasy W-Z. Oczywiście, za pół roku wszystkie prace zostaną wykonane. Czy jednak słuszne byłoby czekanie aż do tego czasu z otwarciem Trasy W-Z? **Chyba nikt nie ma wątpliwości, że przekazywanie inwestycji, tak ważnej dla wielkiego miasta etapami, jest zdecydowanie korzystniejsze i zgodne z powszechnym oczekiwaniem społeczeństwa.**

Trzeba też podkreślić ogromną ofiarność i zaangażowanie wszystkich zatrudnionych przy realizacji Trasy W-Z. Zwłaszcza teraz, gdy mróz dotkliwie daje się we znaki. Całą dobę np. zmagała się załoga wytwórni asfaltobetonu przy ul. Niciarnianej, aby rozmrozić kruszywo i uruchomić maszyny wytwarzające asfaltobeton dla pokrycia ostatnich już fragmentów jezdni w rejonie skrzyżowania z ul. Piotrkowską. **Mróz dokucza wszystkim, którzy muszą wydajnie pracować, aby we wtorek 12 grudnia Trasą W-Z mogły przejechać pierwsze samochody i tramwaje.** (kt)

PLENUM RŁ FSZMP

Wychowanie w ruchu młodzieżowym

Jednym z najważniejszych zadań w polskim ruchu młodzieżowym jest objęcie całej młodzieży wpływem wychowawczym i pełniejsze kształtowanie postaw młodego pokolenia Polaków. Temat ten stał się podstawą dyskusji na wczorajszym plenarnym posiedzeniu RŁ FSZMP. Omawiając zadania i możliwości lepszego oddziaływania wychowawczego organizacji młodzieżowych, podkreślano potrzebę dalszego umacniania jednolitego frontu wychowawczego poprzez rodzinę, szkołę, organizację i zakład pracy.

Kształtowanie socjalistycznej świadomości młodego pokolenia na terenie województwa miejskiego łódzkiego znajduje odzwierciedlenie m.in. w liczbie 2800 członków przekazanych w br. w szeregi partyjne i przyznanie już 400 kołom prawa do ich rekomendacji. Zaangażowanie w sprawy społeczne to także rosnąca z każdym rokiem liczba wniosków składanych przez młodzież w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, powstanie w sumie ponad 800 Brygad Pracy Socjalistycznej.

Podczas plenum, w którego obradach uczestniczyła m.in. sekretarz KŁ PZPR — **G. Adamczewska** i przewodniczący ŁK FJN — prof. dr **M. Serwiński**, kilkunastu działaczy młodzieżowych wyróżniono odznaczeniami państwowymi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał **W. Korbel**, a Brązowe Krzyże: **S. Jarmakowski, M. Romanowski, Z. Niewiadomski, P. Lewandowski, A. Podgórski, Z. Żyndul, J. Polak, J. Kaczorowski, J. Szymczak, A. Westfal, W. Śliwkiewicz, M. Miklaszewski** i **H. Stefaniak**. Ponadto **J. Szpakowski** wyróżniony został Złotym, a **J. Wolski** Brązowym Odznaczeniem im. J. Krasickiego.

W przyjętej przez plenum uchwale nakreślono dalsze zadania łódzkich organizacji młodzieżowych w doskonaleniu procesu socjalistycznego wychowania młodzieży. (er)

Spotkania poselskie

Na terenie województwa miejskiego łódzkiego rozpoczął się kolejny cykl spotkań posłów z wyborcami.

Dziś o godz. 14,30 w Głownie, w klubie fabrycznym WZMot. przy ul. Kopernika 142 z wyborcami spotka się na Sejm PRL, I sekretarz KŁ PZPR — **Bolesław Koperski.** Również dzisiaj odbędą się następujące spotkania: o godz. 14 w SDK „Lokator" przy ul. Nowopolskiej 10/12 — pos. **Jadwiga Lech-Skubińska;** o godz. 15 w Zakładach „Vera" przy ul. Siewnej 15 — pos. **Jadwiga Malinowska;** o godz. 13,30 w Konstantynowie przy ul. Łódzkiej 28 — pos. **Stanisława Świderska.**

Jutro o godz. 16,30 w świetlicy MPK przy ul. Wierzbowej 51 z wyborcami spotka się poseł **Roman Malinowski;** o godz. 16 w Domu Kultury w Aleksandrowie przy ul. Południowej 5 — pos. **Jadwiga Lech-Skubińska;** o godz. 14 w Domu Kultury w Strykowie przy ul. Łukasińskiego 13 — pos. **Jadwiga Malinowska;** o godz. 11,30 w Urzędzie Gminy w Brójcach — pos. **Roman Malinowski;** o godz. 14 w sali GRN w Parzęczewie — pos. **Kazimiera Grzegorczyk.**

A oto miejsca i terminy pozostałych spotkań:

11 bm. godz. 16 w Urzędzie Gminy w Nowosolnej — pos. **Barbara Surma;** o godz. 17 w Przeds. Tuczu Przemysłowego w Cedzewicach — pos. **Jadwiga Malinowska;** o godz. 13 w Urzędzie Miasta w Zgierzu przy pl. Armii Czerwonej 1 — **Roman Karolak.**

12 bm. o godz. 13 w sali Urzędu Miejskiego w Zgierzu — pos. **Barbara Surma;** o godz. 14 w sali GOPiK w Rzgowie — pos. **Kazimiera Grzegorczyk.**

13 bm. o godz. 18 w Zbiorczej Szkole Gminnej w Grotnikach — pos. **Henryk Rafalski.**

Wraz z posłami w spotkaniach uczestniczyć będą radni. (s)

POD ZNAKIEM WEŁNY

Współpraca polskiego przemysłu z Międzynarodowym Sekretariatem Wełny trwa już 10 lat. Korzystne dla obu stron kontakty ożywiły się ostatnio jeszcze bardziej. Możliwości wymiany poglądów i doświadczeń stwarzają m. in. odbywające się co roku u nas, a organizowane przez Izbę Wełny w Gdyni pokazy kolekcji roboczych odzieży.

Wczoraj w Teatrze Wielkim odbył się kolejny taki pokaz, który obejrzeli m.in. sekretarz KŁ PZPR — **T. Czechowicz**, wiceminister przemysłu lekkiego — **F. Hernas** oraz wiceprezydent m. Łodzi — **J. Morawiec.** Na kolekcję „Wolmarku" przybyli również projektanci i modelarze ze wszystkich zakładów włókienniczych, odzieżowych i dziewiarskich kraju oraz przedstawiciele zjednoczeń i ośrodków badawczo-rozwojowych, a także przedstawiciele biur mody z Brukseli i Londynu. Omówiono kierunki mody na lata 1979—80, projektantom zaś udostępniono wszystkie materiały i projekty, łącznie z modelami kolekcji francuskich, włoskich i niemieckich. Możliwości kolorystyczne (żółcie, beże, róże, bordo, śliwka, czerń, zieleń) i wzornicze (linia luźna lub bardziej dopasowana, wielowarstwowość) — istotnie duże. Że zaowocują w postaci ciekawych projektów dla naszego przemysłu — trudno wątpić. (Aga)

Przy kilkustopniowym mrozie brygady ZSC usuwają awarie rurociągów

Czy ostatnie mrozy mają istotny wpływ na ogrzewanie budynków korzystających z usług łódzkich elektrociepłowni? Z tym pytaniem zwróciliśmy się wczoraj do dyrektora Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi — mgr inż. PAWŁA WALCZAKA.

— Wbrew pozorom, nawet największe mrozy nie są dla nas straszne — oświadczył nasz rozmówca. — Instalacje centralnego ogrzewania działają wówczas sprawniej i gdyby nie prześladujące nas awarie, nie mielibyśmy teraz żadnych kłopotów z ogrzewaniem wszystkich domów i dostawą do nich ciepłej wody. Niestety, trudno przewidzieć przykre niespodzianki. Dają one o sobie znać właśnie wtedy, gdy na skutek spadku temperatury nie możemy całkowicie, choćby na jeden dzień, wyłączyć centralnego ogrzewania. Tak jest właśnie na osiedlu Kurak, gdzie stwierdziliśmy wyciek z rurociągu. Jeszcze większe kłopoty mamy z całym osiedlem Teofilów. Tu przy ul. Brukowej „wystrzeliła" jedna z rur ciepłowniczych. Nasze ekipy w trudnych warunkach, na kilkustopniowym mrozie, usiłują awarię tę usunąć bez wyłączania centralnego ogrzewania i dopływu ciepłej wody dla tego osiedla.

Niemniej jednak mieszkańcy niektórych północnych rejonów, zwłaszcza Teofilowa „C" odczuli już skutki tego uszkodzenia. W poniedziałek na kilka godzin byli oni pozbawieni zarówno ogrzewania mieszkań, jak i ciepłej wody. Na szczęście tylko na kilka godzin, bowiem dołożono starań, aby przy pomocy zapasowych rurociągów nie przerywać całkowicie ogrzewania Teofilowa.

Zapewniono nas w dyrekcji ZSC, że zarówno na Kuraku, jak i na Teofilowie brygady tego przedsiębiorstwa uczynią wszystko, aby jak najszybciej uporać się z naprawą przeciekających rurociągów ciepłowniczych. (j.kr)

W kilku zdaniach

■ **„Jak organizować czynny wypoczynek"** — spotkanie z lekarzem w Domu Dziennego Pobytu przy ul. Lutomierskiej 40, dziś o godz. 11.

■ **„Rewolucja 1905 roku w Łodzi i okręgu łódzkim"** — odczyt w Domu Dziennego Pobytu przy ul. Skarbowej 1, dziś o godz. 14.

■ **Spotkanie w Klubie Szachowym:** „Podstawy teorii, a praktyka", dziś o godz. 17 w DDK przy ul. Limanowskiego 166.

■ **„Z piosenką w plecaku"** — konkursy PTT-K oraz piosenki turystyczne, dziś o godz. 17.30 w DDK przy al. 1 Maja 87.

■ **Recital K. Kowalskiego,** dziś o godz 17 w DK „Energetyk" przy al. Politechniki 17.

■ **Występ zespołu jazzu tradycyjnego z Wrocławia „Moonlight"** — dziś o godz. 21 w AOK „Siódemki" przy ul. Piotrkowskiej 77.

■ **Lodowisko w RKS „Resursa"** przy al. Włókniarzy 183 czynne jest codziennie w godz. 8—20.

■ **Do wczorajszej informacji o wręczeniu medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie"** wkradł się błąd. Medal otrzymali **Zofia i Franciszek Pastwińscy.**

W NASZYM REFLEKTORZE

Gorzej niż było

W początkach 1977 roku część ul. Przestrzennej, ku zadowoleniu mieszkających tam łodzian, pokryta została asfaltem. Pozostawiono jednak w stanie zupełnie nie naruszonym pozostałą część tej ulicy. Z prawdziwą więc radością przyjęto rozpoczęcie tam prac renowacyjnych w ostatnich dniach listopada br. Przyjechał spychacz, rozkopał ulicę, usypał górę ziemi i... wszystko zostawił. Tym sposobem istniejące tam dziury zostały pogłębione, a ulica jeszcze bardziej niż przed rozpoczęciem tych prac zdewastowana. Na domiar złego „wysiadły" wszystkie żarówki w latarniach ulicznych.

Mieszkańcy ulicy Przestrzennej słusznie uważają, że wygodniej byłoby rozpocząć prace na wiosnę i szybko je zakończyć. Może WPDiM ma w tej sprawie odmienne zdanie? R.

Na egzamin!

Choć na bramie posesji przy ul. Nawrot 7 wywieszono znak zakazu wjazdu pojazdów, okazuje się, że parkujący na podwórku posiadacze samochodów nie znają znaków drogowych i uparcie wjeżdżają tam, nadal przeszkadzając mieszkańcom.

Uważamy, że w takim wypadku odpowiednie władze winny spisać numery owych samochodów, a ich właścicieli skierować na ponowny egzamin ze znajomości znaków drogowych. R.

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny" Piotrkowska 96, 90-103. Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10—12

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

Szlakiem pałaców „Ziemi obiecanej"

Już jutro (8 bm.) Sekcja Tradycji Łódzkich TPŁ wznawia serię wycieczek pieszych po Łodzi — zakończonych zwiedzaniem pałaców „Ziemi obiecanej" Reymonta. Tym razem działacze TPŁ — Z. Konicki i S. Łukawski poprowadzą wycieczkę trasą: od pałacu przy ul. Ogrodowej 15 do pałacu przy ul. Gdańskiej. Przewidziane jest zwiedzanie wnętrza Muzeum Historii m. Łodzi oraz Wyższej Szkoły Muzycznej. Udział w imprezie — jak zwykle — bezpłatny. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych na godz. 16.15 przy ul. Ogrodowej 15. (x)

Jeśli lubicie „Czerwone Gitary"

„Czerwone Gitary" — jeden z pierwszych polskich zespołów młodzieżowych, ale przecież lubiany nie tylko przez młodzież, cieszy się od lat nie słabnącą popularnością, czego dowodem fakt iż ostatni longplay zespołu zatytułowany „Port piratów" przyniósł mu kolejną nagrodę Polskich Nagrań w postaci „Złotej płyty", która zostanie wręczona „Czerwonym Gitarom" na początku przyszłego roku w Łodzi.

Nim to nastąpi, będziemy mieli okazję posłuchać Czerwonych Gitar" 9 grudnia o godz. 15, 17 i 21 w Domu Kultury „Teofilów" (ul. Szparagowa 6/8) i 10 grudnia w tych samych godzinach w Teatrze Muzycznym. Koncerty organizuje Stowarzyszenie Muzyki Estradowej w ramach cyklu „Zespoły i artyści Stowarzyszenia Muzyki Estradowej — mieszkańcom Łodzi".

Bilety do nabycia w siedzibie Stowarzyszenia Muzyki Estradowej (ul. Moniuszki 1a, II p.) i w SBT „Turysta" (ul. Piotrkowska 5). (ptom)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	03
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08, 666-11, 795-55, 257-77, 499-00
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — nieczynny
NOWY — godz. 19.15 „Operetka"
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 19.30 „Spisek koronacyjny"
MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Cesarz"
7.15 — godz. 19.15 „Tato, tato, sprawa się rypła"
MUZYCZNY — nieczynny
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Dokąd pędzisz, koniku?"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16;
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—17;
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

* ★ *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
ZOO — czynne od godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz 15)
LUNAPARK (ul. Konstantynowska 3/5) — nieczynny

KINA

BAŁTYK — „Powrót człowieka zwanego koniem" USA od lat 15 godz. 10, 12.30; Kino Rewia: „Bitwa o Midway" — USA od lat 15 z aparaturą „Sensurround" i występami estradowymi godz. 16.30, 19.30
IWANOWO — „Bez znieczulenia" polski od lat 18 godz. 10, „Abba" szwedz. b.o. godz. 12.30, 14.30, 17, 19
POLONIA — „Przełomy Missouri" USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
PRZEDWIOŚNIE — nieczynne
WŁÓKNIARZ — „Bez znieczulenia" pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.45
WOLNOŚĆ — „Przełomy Missouri" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Joseph Andrews" ang. od lat 15 godz. 10, 12.30, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Hallo, Szpicbródka" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ŁDK — Iluzjon — „Gwiazdy i gwiazdki" godz. 14, 16, 18, 20
STUDIO — „Barroco" fr. od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30
STYLOWY — „Nie wychylać się" jug. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
DKM — „Biały Murzyn" pol. od lat 12 godz. 15.45, „Chinatown" USA od lat 18 godz. 17.30, 20
KOLEJARZ — nieczynne
GDYNIA — „Pogrzeb świerszcza" pol. od lat 12 godz. 12.15, 14.30, „Ucieczka gangstera" USA od lat 18 godz. 10, 17, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Jeździec bez głowy" radz. b.o. godz. 12, 13.45, „Straceńcy" USA od lat 18 godz. 9.45, 15.30, 17.45, 20
MUZA — „Mareczku, podaj mi pióro" czes. b.o. g. 15.15, „Strach nad miastem" fr. od lat 18 godz. 17.15, 19.30
1 MAJA — „Rollercoaster" USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
POKÓJ — „Szczęście na smyczy" jug. b.o. godz. 15.45, „Stara strzelba" fr. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
ROMA — „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12 godz. 12, 13.45, „Dom pod czerwoną latarnią" węg. od lat 18 godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30
STOKI — „Brunet wieczorową porą" pol. od lat 12 godz. 15.30, „Dajcie sensację na pierwszą stronę" wł. od lat 15 godz. 17.30, 19.30
OKA — „Kamo — znany osobiście" radz. godz. 12, „Miłość w deszczu" fr. od lat 15 godz. 10, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Bajka o carze Sałtanie" radz. godz. 17, „Straceńcy" USA od lat 18 godz. 19
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — seanse zamknięte
PIONIER — „Awanatura o Basie" pol. b.o. godz 15.15 „Niewinne" wł. od lat 18 godz. 17.15, 19.30
REKORD — „Jeździec bez głowy" radz. b.o. godz. 15.30, „Goń mnie, aż cię złapię" fr. od lat 15 godz. 17.30, 19.30
ŚWIT — „Żądło" USA od lat 15 godz. 14.30, 17, „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 19.30
SOJUSZ — „Superekspres w niebezpieczeństwie" jap. od lat 15 godz. 17
TATRY — „Błąd szeryfa" NRD b.o. godz. 12, godz. 9 — seans zamknięty, „Mistrz rewolweru" USA od lat 15 godz. 14, 16.30, 19

DYŻURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Olimpijska 7a. Po godz. 20: Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a.

STAŁE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-083, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6.

Apteka nr 47-087, Konstantynów, ul. Sadowa 10.

Apteka nr 47-083, Głowno, ul. Łowicka 96.

INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083 ul. Armii Czerwonej 7.
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, ul. Dąbrowskiego 10.
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, ul. Dzierżyńskiego 2.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna. Poradnia K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przybyszewskiego i gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Fornalskiej.

Instytut Położniczo-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście. Poradnia K. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brójce z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Felińskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja.

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew i Polesie.

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Zapolskiej oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Gdańska, Kasprzaka.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gminy Parzęczew i Andrespol oraz Łódź z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K ul. 10 Lutego.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gminy Parzęczew i Andrespol oraz Łódź-Widzew, z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K ul. 10 Lutego.

Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — gmina i miasto Pabianice.

Szpital w Głownie — gmina i miasto Głowno, Stryków oraz gm. Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35), dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowa-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15 tel 341-30, wewn. 70, 437-50, do 54, wewn. 70

NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20—6, telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 5

Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 777-77

Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im Jonschera, Szpitala im. Wł Brudzińskiego zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 406-56

Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im Pirogowa Szpitala im Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 261-85

Łódź-Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11

Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia, czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia tel. 613-19.

Karykatura czy autoportret?

Niektórzy złośliwie mawiają, że socjolog, to taki facet, który przez trzy lata prowadzi wnikliwe badania, by naukowo udowodnić, że człowiek najczęściej śpi w nocy. I są w tym może nawet dowcipni, ale zdarza się przecież, iż rzeczywistość wbrew wszelkim utartym opiniom, zaskakuje nas swoją niezwykłością tam, gdzie najmniej byśmy się tego spodziewali. Ot, choćby prosty przykład: niejeden mieszczuch z dziada pradziada stwierdzi autorytatywnie bez chwili zastanowienia, że nie ma nic bardziej typowego, jak polska wieś. Tymczasem trudno byłoby wskazać taką wieś, która jest rzeczywiście „typowo polska" i to zwłaszcza dziś, w dobie tak dynamicznych przemian społeczno-gospodarczych.

Potwierdzają to badania prowadzone od dwóch lat przez pracowników naukowych Zakładu Socjologii Wsi i Miasta UŁ, kierowanego przez prof. dr **Wacława Piotrowskiego**, pod hasłem: wzorcowe ośrodki mieszkaniowo-usługowe w gminach. Objęto nimi cztery wybrane gminy w czterech województwach: Opinogóra — w ciechanowskim, Pępowo — w leszczyńskim, Sulmierzyce — w piotrkowskim i Widawa — w sieradzkim. Mają zaś przynieść odpowiedź na pytanie: jakie postawy reprezentuje ludność wiejska wobec własnego środowiska materialnego, społecznego i kulturalnego.

By jednak nie ograniczać się tylko do haseł i tematów, uciekajmy się do konkretnych przykładów, jak się to mówi: z życia. Jest więc między innymi problem — co i jak budować na wsi. Niegdyś dominowały tu dworki szlacheckie i biedne chaty chłopskie kryte strzechą. Obecnie strzechą, to już raczej rzadkość, a wiele szlacheckich dworków w pewnym okresie straciło swój niepowtarzalny charakter. I tak oto znaleźliśmy się w sytuacji w której nie ma właściwie atrakcyjnych wzorców wiejskiej, a więc dostosowanej do wiejskich warunków życia, architektury.

Tam, gdzie mimo wszystko stare tradycje budownictwa wiejskiego przetrwały, nie ma na ogół „małpiego" naśladownictwa tego, co się obecnie buduje w naszych miastach. Tam zaś, gdzie dobrych wzorców zabrakło, rozmowa socjologa z rolnikiem wygląda mniej więcej następująco:

— **Co się panu bardziej podoba: blok czy wiejski domek?**

— **Blok.**

— **A czy chciałby pan mieszkań w takim bloku?**

— **Raczej nie.**

Występują też znaczne różnice zdań pomiędzy mieszkańcami gmin a urbanistami, gdy chodzi na przykład o rozwiązanie na wsi problemu ludzi starych. Ci pierwsi postulują budowanie odpowiednio większych mieszkań, by starsi, wymagający stałej opieki ludzie byli „przy rodzinie", drudzy — proponują domy opieki społecznej.

Sprawa jest jeszcze o tyle trudna i skomplikowana, że w różnych rejonach Polski różnie widzi się przyszłość gmin. W Pępowie, gminie która zdobyła w tym roku tytuł mistrza gospodarności, jej mieszkańcy osiągnąwszy pewien poziom zamożności dzięki wysokiej kulturze rolnej oczekują obecnie takiego standardu życia, który równy byłby miejskiemu, i na który — powiedzmy sobie szczerze — ich stać. **Myślą więc o basenach kąpielowych, kortach tenisowych, dobrze wyposażonych domach kultury, nowoczesnym zapleczu handlowo-usługowym.** I co ciekawsze, młodzież z Pępowa nie jest, generalnie rzecz biorąc, opanowna chęcią ucieczki do miasta, gdyż po prostu u siebie znajduje warunki do zaspokojenia ambicji materialnych i kulturalnych.

Odmienną postawę reprezentuje młodzież z Widawy, Sulmierzyc i Opinogory choć pozornie wydawać by się mogło, że w przypadku tej ostatniej gminy istnieją większe możliwości realizacji marzeń o lepszym, wygodniejszym życiu, zwłaszcza w sferze kultury.

Najczęściej wymieniane powody chęci wyemigrowania do miasta, to brak możliwości ciekawego spędzenia wolnego czasu, ciężka praca fizyczna, specyficzne środowisko społeczne, w którym — przysłowiowo już — wszyscy o wszystkich wszystko wiedzą. I tu znów — pozornie bez znaczenia — pytanie: czy negatywna ocena wsi, jako takiej, wynika z doświadczeń mieszkańców poszczególnych gmin, czy też wpływa na nią obiegowa i nie zawsze odpowiadająca prawdzie opinia, **iż w mieście żyje się łatwiej i tylko na własny rachunek?**

Bo przecież w takiej Opinogórze mamy znane w całym kraju muzeum romantyzmu mieszczące się w dawnym pałacu rodziny Krasińskich, można by więc mówić o starych tradycjach kulturalnych i sprzyjających warunkach rozwoju działalności kulturalnej. Do wojewódzkiego — od niedawna — Ciechanowa dostać się można autobusem w kilka minut, a jeśli dodać jeszcze do tego, że gmina ta dysponuje bardzo dobrymi, pszenno-buraczanymi glebami stwarzającymi możliwość osiągania wysokich plonów...

Tego rodzaju pytań i problemów jest oczywiście znacznie więcej i nie sposób ich tu wszystkich przedstawić, ale choć wyniki badań łódzkich socjologów nie są jeszcze w pełni opracowane, można by pokusić się o pewne uogólnienia.

Po pierwsze: **im wyższy jest w danej gminie standard życia materialnego i kulturalnego, tym mniejsze tendencje „odpływowe" młodzieży.** Po drugie: **jakkolwiek można wskazać szereg cech wspólnych, należy też widzieć i brać pod uwagę odrębność i inność poszczególnych gmin.** Po trzecie wreszcie: **polska wieś nie powinna stać się karykaturą miasta. Chodzi raczej o to, by reprezentowała sobą to, co można by określić jako „nowoczesną wiejskość".**

PAWEŁ TOMASZEWSKI

„Szklanka wody"

Znany radziecki reżyser filmowy, Jurij Karasik kręci obecnie w „Mosfilmie" dwuczęściowy film telewizyjny „Szklanka wody". Jest to adaptacja komedii pod tym samym tytułem francuskiego pisarza E. Scribe'a. W filmie grają: K. Ławrow, A. Demidowa, N. Biełochwostikowa, S. Smirnowa i inni.

N/z: jedna ze scen nowego filmu — w roli malarza B. Blank.

CAF — TASS

W TEATRZE ZIEMI ŁÓDZKIEJ

Realizm ukarany...

Ceniąc sobie niezwykle prozę Janusza Głowackiego (zarówno te pozycje, które ukazały się na półkach księgarskich, jak i, a może przede wszystkim, te drukowane na łamach naszych czasopism literacko-społecznych), jakoś nie mogę się przekonać do dramatopisarstwa autora „Wirówki nonsensu" i niezastąpionego interlokutora Romana Polańskiego z wywiadu opublikowanego swego czasu w „Kulturze".

I sądzę, iż to moje rozczarowanie wynika nie tylko z tego, iż dramatopisarstwo nie jest tym rodzajem twórczości, z którą talent i umiejętności Głowackiego radzą sobie najlepiej, ale i stąd iż chyba ostatnie realizacje sceniczne jego utworów oglądane na scenach naszego miasta trudno zaliczyć do chociażby interesujących osiągnięć teatralnych. To, co w pisarstwie Głowackiego, także w tym co pisze dla sceny jest niezwykle istotne to wrażliwość obserwacji tego wszystkiego co nam współczesne, co nas otacza, co tworzymy i w cośmy się zaangażowali, lub dali wciągnąć. I o ile w tym, co Głowacki pisze, wrażliwość ta dostarcza czytelnikowi obrazu naszej obyczajowości i kondycji społecznych inspirujących ogólniejsze, głębsze refleksje, o tyle częstokroć skonkretyzowana koncepcja reżyserską i interpretacją aktorską, staje się na scenie jedynie ilustracją do współczesnej powstaniu utworowi rzeczywistości.

I tak stało się właśnie w wypadku „Cudzołóstwa ukaranego" wystawionego w Teatrze Ziemi Łódzkiej. Zbyt dosłowne, przekazane za pomocą realistycznych środków teatralnych odczytanie inscenizatorskie tekstu przez **Barbarę Katarzynę Radecką** sprawiło, iż utwór Głowackiego jest dla nas dzisiaj bardziej zwietrzały i obojętny, niż na to zasługuje.

Ta historia rekonstruująca miłość przedstawiciela mniej niż średniego dozoru technicznego — Czesława Pałka do ponętnej małżonki swego przełożonego (tak groteskowa w noweli i przed laty na scenie STS) z desek Teatru Ziemi Łódzkiej pobrzmiewa teraz jedynie kilkoma śmiesznymi kwestiami, dwiema czy trzema zabawnymi sytuacjami. A wydaje się, że mogłoby być inaczej. Gdyby kosztem mniejszej dbałości o realizm, o budowanie „psychologicznych i przyczynowo-skutkowych" uwarunkowań postaci i sytuacji, reżyser zdecydował się na irracjonalność, umowność, zabawę wreszcie.

Tak się jednak nie stało i aktorzy podporządkowując się narzuconej im przez reżysera koncepcji, odgrywają przed nami stereotypy z dawno już nas nie straszącej, ani bawiącej rzeczywistości — dostarczającej dzisiaj już nam innych zgoła powodów do zadumy czy też śmiechu. Wprawdzie niektórzy z nich próbowali znaleźć inny klucz do kreowanych orzez siebie postaci — **Mieczysław Szargan** w roli Zaharowanego, **Marian Harasimowicz** jako Stary Robociarz, od czasu do czasu **Anna Jaros** w roli Sexi **Włodzimierz Adamski** w roli Inżyniera Wysportowanego oraz para głównych bohaterów: **Barbara Dzido-Lelińska** i **Bogusław Marczak** — lecz zabiegami swymi nie byli w stanie zachwiać konsekwentną wiarą w walory realizmu, tym razem niestety kładącego sztukę na obie łopatki na deskach Teatru Ziemi Łódzkiej.

JERZY BĄBOL

J. Głowacki „Cudzołóstwo ukarane". Teatr Ziemi Łódzkiej. Reż. B. K. Radecka. Scenografia: J. Napiórkowski.

Z Mikołajem w rytmie „kung-fu"

Za szkolnych lat piszącego te słowa — podczas tradycyjnych imprez noworocznych, jakie odbywały się w łódzkim Pałacu Młodzieży z Mikołajem tańczyło się co najwyżej oberka czy kujawiaka. Dziś są to już rytmy przebrzmiałe i trącące myszką, a nagrania jakie przygotowała pałacowa dyskoteka na bal karnawałowy obejmują najnowsze „hity" ze wszelkich możliwych list przebojów, Złotych Płyt itp. itd.

Piszemy o tym — czyli o gwiazdkowo-noworocznych niespodziankach, by w porę przypomnieć (m. in. radom zakładowym), że Ognisko ZNP przy Pałacu Młodzieży wspólnie ze Stowarzyszeniem Muzyki Estradowej przyjmuje już zapisy na organizowane przez siebie imprezy pt. „Z uśmiechem w Nowy Rok". Zgłoszenia te przyjmuje się, tudzież udziela informacji także pod telefonem 291-15 w. 904. Jeśli chodzi o program imprezy to poza obdarowaniem dzieci słodyczami, loterią, wspomnianą już dyskoteką i projekcją kolorowych filmów animowanych — radosne wejście w Nowy Rok ułatwi dzieciom i młodzieży (od lat 5–15) widowisko teatralne w wykonaniu aktorów scen łódzkich.

Rodzicom gwarantuje się beztroskie oczekiwanie na kres 2-godzinnych szaleństw ich pociech — w specjalnej kawiarence, co w całości plusów imprezy także nie jest bez znaczenia. W imieniu organizatorów zapraszamy więc do Pałacu i prosimy o sygnały czy Mikołaj stanął na wysokości swego reprezentacyjnego zadania.

(sł)

nowości WSPÓŁCZESNEJ

Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej, przypominając równocześnie, iż największy wybór wydawnictw z tej dziedziny oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesna" (al. Kościuszki 106/116):

T. Nowak — „Władysław Łokietek — polityk i dowódca", KiW;

K. Wolski — „Pakistan, dzieje ziem i państwa", KiW;

„Kodeks pracy oraz przepisy wykonawcze i związkowe", Wyd. Pracy.

K. Kaczmarek — „Druga Armia Wojska Polskiego", MON;

„Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów". — PWN;

„Za Judaszowe srebrniki" — KiW;

J. Parandowski — „Eros na Olimpie" KiW;

B. Plaza — „PRL — ZSRR. Kultura zbliża narody", Interpress;

T. Kroeber — „Ishi — człowiek dwóch światów", WL;

K. Ochocki — „Wokół sporów o filozofię", WP;

R. Domańska — „Pawiak", KiW;

K. Zagórski — „Rozwój, struktura i ruchliwość społeczna", PWN;

L. Martan — „Procesy inwestycyjne", PWN.

W TEATRZE WIELKIM

• Polskie prapremiery baletów • Gościnne występy Polskiego Baletu Charakterystycznego

W najbliższą sobotę w łódzkim Teatrze Wielkim odbędą się polskie prapremiery dwóch baletów: „Pocałunku wieszczki" I. Strawińskiego i „Zaczarowanych lalek" G. Rossiniego i O. Respighiego.

„Pocałunkiem wieszczki" I. Strawiński złożył hołd twórczości Czajkowskiego, czerpiąc materiał melodyczny z mniej znanych pieśni i utworów fortepianowych kompozytora „Jeziora łabędziego". Libretto do baletu napisał sam Strawiński w oparciu o baśń Andersena — „Dziewica lodów", która posłużyła mu za alegorię, o czym pisze w dedykacji umieszczonej na partyturze utworu: **„Balet ten poświęcam pamięci Piotra Czajkowskiego, po części dlatego, iż dostrzegam pokrewieństwo między jego muzą a wieszczką z tej alegorycznej opowieści. Wielkiego artyste muza również naznaczyła swym fatalnym pocałunkiem, którego tajemnicze piętno można dostrzec w całej jego twórczości".**

„Zaczarowane lalki" miały swą premierę w Londynie w 1919 roku. Scenariusz baletu przygotował choreograf Diagilewa — L. Miasina opracowawszy go na podstawie szkiców i litografii Toulouse-Lautreca. Świat lalek wraz z przygodami klientów odwiedzających sklep zabawkarski stał się dowcipnym pastichem epoki. Muzyka składała się z drobnych utworów wybranych przez Diagilewa z „Wieczorów muzycznych" i „Drobiazgów" G. Rossiniego, którym błyskotliwą instrumentację i kompozycję nadał O. Respighi. W Łodzi „Zaczarowane lalki" zobaczymy z librettem Krystyny Zalewskiej.

Realizacje polskich prapremier tych baletów w Teatrze Wielkim przygotowali: kierownictwo muzyczne — **Jan Kulaszewicz**, inscenizacja i choreografia — **Włodzimierz Traczewski**, scenografia — **Izabela Konarzewska**.

Jak już informowaliśmy, Teatr Wielki przygotowując te premiery zapoczątkował niezwykle pożyteczną i atrakcyjną formę pozyskania dla teatru najmłodszych widzów, organizując wśród dzieci szkół podstawowych konkurs na rysunek inspirowany muzyką i librettem baletów. Wpłynęło nań 169 prac, które oceniane były w dwóch grupach wiekowych: klasy I—IV i klasy V—VIII. Jury, pod przewodnictwem Andrzeja Gieragi z PWSSP, przyznało następujące nagrody. W młodszej grupie: nagrodę I — Hannie Grabowskiej (I kl. Sz. Podst. nr 166), nagrody II — Kindze Markert (III kl. Sz. Podst. nr 1) i Majce Constantinou (I kl. Sz. Podst. nr 1) oraz nagrody III — Katarzynie Siewierskiej (I kl. Sz. Podst. nr 1), Dorocie Ostrowskiej (II kl. Sz. Podst. nr 1) i Maciejowi Rosińskiemu (kl. II Sz. Podst. nr 1). Natomiast w grupie uczniów starszych otrzymali: nagrodę I — Agnieszka Werner (kl. V Sz. Podst. nr 1) i Jarosław Pintera (kl. VI Sz. Podst. nr 35), nagrody II — Anita Kłopotowska (VI kl. Sz. Podst. nr 1) i Sławomir Tomalak (kl. VII Sz. Podst. nr 166), nagrody III — Katarzyna Nowak (V kl. Sz. Podst. nr 35), Beta Łuczak (VIII kl. Sz. Podst. nr 1) i Joanna Kwaśniewska (V kl. Sz. Podst. 166).

Ponadto prace kilkudziesięciu uczniów zostały przez jury wyróżnione. Rozdanie nagród oraz otwarcie ekspozycji rysunków odbędzie się 10 bm. o godz. 16 w salonie wystawowym Teatru Wielkiego.

* * *

Niebawem publiczność łódzka będzie mogła po raz pierwszy obejrzeć Polski Balet Charakterystyczny. Zespół ten prowadzony przez **Mikołaja Kopińskiego**, prezentuje w rozwiniętej formie scenicznej — ukształtowanej na podstawach baletu klasycznego — polski folklor taneczny. W Łodzi obejrzymy cztery balety: „Halkę", „Umarł Maciek, umarł", „Niedziele na Bielanach" i „Wesele na wsi". Polski Balet Charakterystyczny wystąpi na scenie Teatru Wielkiego w dniach: 18 bm. o godz. 17 i 20 oraz w tych samych godzinach 19 bm.

(jb)

30 lat szkoły muzycznej w Żyrardowie

30-letnim dorobkiem szczyci się Państwowa Szkoła Muzyczna w Żyrardowie, której założycielem był zasłużony dla polskiej muzyki Feliks Dzierżanowski. Szkoła znana jest z wielu przedsięwzięć popularyzujących kulturę muzyczną, uczestniczy aktywnie w życiu artystycznym miasta i woj. skierniewickiego, organizując m. in. poranki muzyczne dla dzieci i młodzieży, koncerty w zakładach pracy itp. Chór i orkiestra szkoły koncertowały m. in. w Austrii, Bułgarii i NRD. Dzięki wymianie międzynarodowej w Żyrardowie, występowało wiele zespołów i solistów zagranicznych, zaś w uroczystościach z okazji 30-lecia wzięły udział zespoły z Austrii, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

„Puchar wina" dla A. Zaczkiewicza

Rozstrzygnięty został doroczny turniej jednego wiersza o „Puchar wina". Organizatorem tej tradycyjnej już imprezy poetyckiej był Ośrodek Sztuki i Kultury Młodych przy ŁDK i Koło Młodych przy ZLP pod życzliwym patronatem Wydziału Kultury i Sztuki. Jury w składzie: J. Jarmołowski, J. Poradecki i J. Rzymowski przyznało zwycięstwo **Andrzejowi Zaczkiewiczowi**. Drugą nagrodą uhonorowano **Janusza Wojdeckiego**, zaś dwie trzecie przypadły **Andrzejowi Babaryce** i **Zdzisławowi Boguszewiczowi**. Laureat nie zawiódł nadziei pokładanych w nim przez licznie zgromadzonych młodych twórców i sympatyków poezji, gracko radząc sobie z zawartością posrebrzanego trofeum.

(jb)

Polonica kulturalne

Cztery nagrody otrzymały polskie filmy animowane na Międzynarodowym Festiwalu w Chicago: „Brązowym Hugonem" nagrodzono „Krąg" J. Kuci, „Złotymi plakietkami" — „Zupę" Z. Rybczyńskiego i „Muszlę" J. Kaliny, „Srebrną" — „Bankiet" Z. Oraczewskiej.

* * *

Z wielkim zainteresowaniem telewidzów w NRD spotkał się serial reż. Janusza Morgensterna „Polskie drogi"; filmowi poświęcono ponad 60 recenzji w 40 czasopismach i dziennikach NRD.

W Reykjaviku odbył się pokaz „Spirali" K. Zanussiego, zorganizowany przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Islandzko-Polskiej; film wzbudził duże zainteresowanie miejscowego środowiska kulturalnego.

* * *

Ponad 120 barwnych fotogramów ukazuje najcenniejsze zabytki architektury na otwartej w Mińsku wystawie pn. „Architektura polskich miast".

TOŁSTOJ, JAKIEGO NIE ZNAMY

W odróżnieniu od Puszkina, Gogola, Niekrasowa i innych klasyków literatury rosyjskiej, Tołstoj, mimo że był autorem szeregu sztuk, nie interesował się, ani teatrem, ani tym bardziej aktorami. Nie odwiedzał także opery, a w swoim traktacie „Czym jest sztuka?" wręcz wykpiwa nieszczęsnego tenora w operze Rubinsteina „Feramors", wywrzaskującego jakąś jedną bezsensowną frazę. Jak wynika z zapisów kronikarskich, Tołstoj odwiedził teatr zaledwie kilkakrotnie w ciągu całego swego życia.

W niedawno odnalezionej gazecie „Nowiny Dnia" z 1892 r. felietonista Wlas Doroszewicz tak oto opisał jedną z wizyt Tołstoja w teatrze. „Do okienka kasy Teatru Małego zbliżył się w towarzystwie z miejska ubranego młodzieńca, niewysoki stary wieśniak z długą brodą, ubrany w sukmanę, barankową czapkę i walonki. Ujrzawszy napis, wszystkie bilety wyprzedane", wieśniak udał się za kulisy.

— Mój miły — zwrócił się do stróża — czy mógłbym się widzieć z panią Fiodotową? (Była to znana aktorka).

Stróż obejrzał staruszka, jak kuriozalne zjawisko.

— Fiodotową? W żaden sposób. Oni są teraz bardzo zajęci. Grają „Płody edukacji", co ich jeden hrabia napisał.

— No to powiedz, mój drogi, że autor sztuki chce ją widzieć.

— Autor? — Stróż spojrzał na stojącego obok młodzieńca — a był to syn Tołstoja — i pobiegł do reżysera.

„Przyszedł autor sztuki"

— Proszę pana, przyszedł autor tej sztuki, co ją teraz gramy i chce widzieć panią Fiodotową!

Reżyser aż podskoczył.

— Co ty pleciesz? A jak on wygląda?

— Młody taki, i z twarzy widać, że hrabia. A z nim razem jakiś starowina — pewnie wsiowy.

Reżyser domyślił się od razu, kim jest ten „wsiowy" i zaprosił uroczyście gości do garderoby Fiodotowej. Wieść o pojawieniu się Tołstoja szybko obiegła cały teatr. Wynikł jednak problem, gdzie umieścić niezwykłego gościa — dostawić krzesła na parterze? Ale jak będzie wyglądał ten człowiek w prostej bluzie na tle wystrojonej publiczności. Wreszcie ulokowano gości w dyrektorskiej loży — ba to i zaszczytnie i publiczność nie zobaczy... Po spektaklu nikt nie śmiał zapytać Tołstoja o wrażenia, on również nie odezwał się ani słowem".

Wiele lat później w Teatralnym Archiwum im. Bachruszyna odnaleziono pamiętniki P. Pczelnikowa, ongiś naczelnika moskiewskiego zarządu teatrów imperatorskich. Okazało się, że rozmawiał on o spektaklu z jego autorem. Ponieważ Tołstoj bardzo negatywnie ocenił przedstawienie, Pczelnikow ograniczył się do opisania tej rozmowy w swoim pamiętniku. „Moim zdaniem — powiedział Tołstoj — aktorzy nie rozumieli swych ról. Gdyby nie patrzeć na scenę, a jedynie słuchać ich głosów, nie można by zrozumieć, dlaczego publiczność wciąż się śmieje. Przecież w słowach tych wszystkich chłopów wyraźnie wyczuwa się skargę, a niekiedy i próby protestu. To, co oni mówią, powinno wzbudzać współczucie wobec ich beznadziejnego położenia, a nie śmiech.

Ostatnim przedstawieniem, jakie obejrzał Lew Tołstoj w życiu, był „Wujaszek Wania" Czechowa, wystawiony w MCHAT.

U W A G A!

WYTNIJ — ZACHOWAJ,

ZAWSZE MOŻE SIĘ PRZYDAĆ

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI WE WROCŁAWIU, pl. Solny 14,

PRZYJMUJE ZAPISY

NA 21-DNIOWE WCZASY, POŁĄCZONE Z KURSEM NA PRAWO JAZDY KAT. „B"

w Sobieszowie k. Jeleniej Góry

na rok 1979 w następujących terminach:

9.01. — 30.01. 79 r.	10.07. — 31.07. 79 r.
2.02. — 23.02. 79 r.	2.08. — 23.08. 79 r.
27.02. — 20.03. 79 r.	27.08. — 17.09. 79 r.
22.03. — 12.04. 79 r.	19.09. — 10.10. 79 r.
30.04. — 21.05. 79 r.	13.10. — 3.11. 79. r.
23.05. — 13.06. 79 r.	28.11. — 19.12. 79 r.
15.06. — 6.07. 79 r.	

Istnieje możliwość uczestniczenia w kursach prawa jazdy wraz z pobytem rodziny, względnie korzystanie równoczesne z uzdrowisk leczniczych w Cieplicach.

Opłaty w wysokości 8.700 zł (łącznie z ubezpieczeniem) prosimy kierować przekazem pocztowym pod adres:

OBT PZM WROCŁAW BIURO TURYSTYKI
w JELENIEJ GÓRZE, UL. WOLNOŚCI 57,
TEL. 262-84, 262-85.

3147-k

SKOCZOWSKA FABRYKA KAPELUSZY
„P O L K A P"
w SKOCZOWIE
i
BIELSKIE
ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH
w BIELSKU-BIAŁEJ

przygotowały na okres jesienno-zimowy

■ najmodniejsze kapelusze męskie „włosowe" i wełniane

oraz

■ wełniane stożki i kapeliny

W SZEROKIEJ GAMIE WZORÓW I KOLORÓW

i zaopatrzyły już

SKLEP BRANŻOWY

„BESKID"

w Łodzi, ul. Wschodnia 74

ZAPRASZAMY

PT KLIENTÓW DO NASZEGO SKLEPU I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

3131-k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ, uprzejmie informują iż dnia 18 grudnia 1978 r. o godz. 13.30 w sali konferencyjnej Pawilonu Technik Obrachunkowych p. 401, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 39 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr MARIANA JĘDRZEJCZAKA nt.: „Racjonalne spożycie mięsa i jego podstawowych substytutów".
PROMOTOR: prof. dr hab. Czesław Kos z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk z Warszawy.
Praca wraz z recenzjami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Narutowicza 108. Wstęp wolny. 3286-k

* * *

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 18 grudnia 1978 roku o godzinie 13.30 w audytorium E2 w Pawilonie Elektrycznym, ul. Gdańska 178 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. ANTONIEGO ZIELIŃSKIEGO nt.: „Stany przejściowe w przekładnikach prądowych współpracujących z szybkimi zabezpieczeniami".
PROMOTOR: doc. dr habil. inż. Andrzej Koszmider — Politechnika Łódzka.
Z pracą doktorską można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. 3285-k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, iż w poniedziałek, 18 grudnia 1978 roku o godzinie 12.30 w Bibliotece Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43 (I piętro) odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr KAZIMIERZA SOBOTKI pt.: „Postać człowieka pracy w powojennym fabularnym filmie polskim".
PROMOTOR: prof. dr Antonina Kłoskowska z Uniwersytetu Warszawskiego.
Rozprawa doktorska wraz z recenzjami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Narutowicza 108. Wstęp na obronę wolny. 3227-k

SPÓŁDZIELNIA

WYDZIERŻAWI TEREN OGRODZONY

CA 3.000 M KW.

Pożądana dzielnica — DOŁY.

OFERTY: Spółdzielnia Rzemieślnicza „BUDOWLANA", Łódź, ul. Górnicza 30/36. 3146-k

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godzinach od 6.30 do 17:

MIASTO ŁÓDŹ:

1. **W dniach od 11 do 12 grudnia br.**
   ulice: Złocieniowa, Jeziorna Stawowa, Anyzowa, Jagiellońska.
2. **W dniach od 12 do 15 grudnia br.**
   ulice: Porzeczkowa od nr 37 do 55, Deczyńskiego, Warszawska od Deczyńskiego do Tęczowej, Wałbrzyska od Warszawskiej do Dziewanny, Tęczowa, Góralska, Eterowa, Roślinna od Tęczowej do Akademickiej, Centralna.
3. **W dniach od 15 do 16 grudnia br.**
   ulice: Marchlewskiego bl. od nr 306 do 312.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE:

1. **W dniach od 13 do 16 grudnia br.**
   Sołectwo Nery — Nery, Andrzejów, ul. Rokicińska i przyległe.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź — Północ, tel. 334-31, Łódź — Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49. 3226-k

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jednorodzinny 5-pokojowy, podpiwniczony, c.o., garaż, Julianów. Oferty „27114" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM w Koluszkach ogród owocowy 4321 m kw. z domem drewnianym trzyizbowym wolnym. Wiadomość Warszawa, Rakowiecka 41 a m 19, tel. 49-06-87 Wojtaszewski. 3219 k

ZAMIENIĘ działkę letniskową na mieszkanie M-2 Tel. 266-30. 27248 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną wraz z domkiem — nad Pilicą k. Sulejowa sprzedam rejentalnie. Aleksandrów, tel. 273. 27299 g

DZIAŁKĘ w Łodzi sprzedam. Tel. 268-50 27298 g

PILNIE sprzedam działkę 5.000 m z domkiem 4-izbowym i budynkami gospodarczymi. Łódź, Bema 53. 27133 g

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową, tel. 880-05, po 15.

SPRZEDAM dywan wełniany 3 × 2, kożuch turecki rozmiar 46, podpinkę bułgarską. Tel. 476-21 po 19. 27882 g

FUTRO męskie, maszynę do pisania walizkową — sprzedam. Tel. 51-22-20. 27181 g

FUTRO z mierłuszek czarne i jagnięta brąz na 4—6 lat używane — sprzedam. Tel. 246-38 po 16. 27139 g

BŁAM tchórze, kapelusz norki — sprzedam. Magdaleny 12 (boczna Rudzkiej). 27087 g

MASZYNĘ do szycia Husguarna produkcyjną, wieloczynnościową sprzedam. Telefon 783-06 po 16. 27074 g

ZEGAREK kwarcowy zagraniczny, futro karakułowe czarne oraz kożuch afgański mały rozmiar — sprzedam. Tel. 810-53 po 16. 27068 g

SPRZEDAM aparat fotograficzny „Zenit". Telefon 266-30. 27250 g

KOLUMNĘ głośnikową (dużą) 30 W sprzedam. Tel. 223-96 (19—21). 27249 g

SZKLARNIĘ do rozbiórki sprzedam. Jeziorna 4. 27237 g

WYKŁADZINĘ podłogową parkietowo-podobną (lentex) nową sprzedam. Tel. 52-76-21 (16—20). 27226 g

OBRAZ Siemiradzkiego (okres rzymski) sprzedam. Oferty „27223" Prasa, Piotrkowska 96.

TELEWIZOR kolorowy turystyczny sprzedam. Tel. 51-33-14. 27218 g

„FIATA 850" na części, maszynę dziewiarską „Kaszubkę", piec c.o. na ropę sprzedam. Tel. 269-32.

SPRZEDAM zagraniczny aparat słuchowy. Tel. 277-69 po godz. 15. 27123 g

SPRZEDAM boazerie modrzew. Oferty „27130" Prasa, Piotrkowska 96.

INSTYTUCJOM sprzedam kalkulator „Privileg 812 M". Tel. 272-22. 27118 g

NÓŻ elektryczny zagraniczny (nowy) do cięcia tkanin — sprzedam. Tel. 750-78 28092 g

Pojazdy

NOWEGO „Fiata 126 p" — kupię. Tel. 863-36 godz. 13—16 lub 19—21. 27199 g

„SKODĘ S-100" (1972) — sprzedam, Bratysławska 10 m. 16 (sobota, niedziela godz. 12—15). 26999

„WARTBURG" (1972) — sprzedam. Tel. 839-47, po godz. 16. 27672 g

„WARSZAWĘ — M-20" — sprzedam. Tel. 625-72, godz. 15—21. 27112 g

OKAZYJNIE sprzedam „Forda — Anglię" do remontu. Dachowa 24 m. 3. 27077 g

„WOŁGĘ M-21" — sprzedam' Łódź, Polna 27 m 1 blok 31 po 16. 27073 g

„SKODĘ 1000 MB" (1969) — sprzedam. Tel. 712-23 (10—18). 27302 g

„VW — 1200 (1965) zamienię na „Trabanta-combi", „Limuzynę". Oferty „27266" Prasa, Piotrkowska 96.

KAROSERIĘ „Fiata 126 p" — uszkodzony prawy błotnik — sprzedam. Telefon 53-86-04. 27151 g

PRZEJMĘ wkład na „Fiata 125 p" odbiór IV kwartał 1978 lub I kwartał 1979. Oferty „27221" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD „Żuk" w idealnym stanie oraz rury c. o. grube sprzedam. Pabianice, kwiaciarnia, Pułaskiego 1 tel. 15-32-67. 27849 g

KUPIĘ do „Fiata 127p" podstawę gaźnika oraz z karoserii pas przedni. Tadeusz Chowański, Gruszczyce, woj. Sieradz, tel. 78, Gruszczyce. 355 p

Lokale

SAMOTNY poszukuje pokoju na rok. Oferty „27155" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty „27138" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju. Tel. 836-15. 27036 g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania. Oferty „26890" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ na rok mieszkania M-2. Tel. 266-30. 27249 g

DWIE studentki poszukują mieszkania. Tel. 383-68 po 16. 27206 g

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „27119" Prasa, Piotrkowska 96.

RTS WIDZEW — tel. 832-72 poszukuje umeblowanego pokoju z kuchnią lub 2 pokoi z kuchnią z niekrępującym wejściem i telefonem — nowe budownictwo

M-3 z telefonem do wynajęcia. (Przybyszewskiego — Przędzalniana). Oferty „27182" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ do wynajęcia dla studentki. Tel. 732-42 po 17. 27034 g

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Płatne za pół roku. Tel. 51-38-51 po 18. 27231 g

POKÓJ do wynajęcia (z wygodami). Młynarska 47 m. 19 III piętro. 27290 g

M-4 własnościowe — sprzedam. Oferty „26876" Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 z telefonem, IV piętro — sprzedam. Oferty „26877" Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻ blaszany 2,5 × 4,5 sprzedam. Tel. 53-40-64. 27180 g

GARAŻ do wynajęcia (Kochanówka). Oferty „27262" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA 257-57, Klonowa 13/6, mgr Pluskowski. 27890 g

POTRZEBNY uczeń do mechaniki pojazdowej. Łódź, Nad Jasieniem 18, tel. 499-61. 27253 g

POMOC do dziecka potrzebna. Łódź, Karolew, Narciarska 24 m. 31. 27959 g

POMOC domowa dochodząca do lekarza potrzebna. Warunki dobre. Tel 814-90. 27871 g

RENCISTKĘ do cukierni przyjmę. Tel. 634-02. 27953 g

40-LETNIA podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „27085" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „27285" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODY (rencista) poszukuje pracy, szczegółowe oferty „26862" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ fryzjerkę-fryzjera damskiego. Zielona 15 a. 27766 g

POSIADAM overlock — przyjmę pracę. Tel. 750-73. 28091 g

RODZINA lekarska poszukuje opiekunki do 2-letniej dziewczynki 4 razy w tygodniu. Poznańska 56 m. 73 bloki, godz. 16—19. 28176 g

Różne

SPRZĄTAM mieszkania szybko i solidnie. Tel. 844-62

TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 293-45 Biesiekierski 28097 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, 296-87 rano — wieczorem, Pankiewicz. 27715 g

TAPETOWANIE, malowanie mieszkań Jadwiga Walkowska, al. Kościuszki 56/31 tel. 767-66 lub 219-83. 24205 g

WSTĄŻKI jedno- i trójkolorowe dekorowane metalem, wyrób sprzedaż, Grotniki, Marszałkowska 3 gm. Zgierz, Kochanowska. 27116 g

Czy twoje dziecko ma już polisę posagową?

PZU

M-4 własnościowe — sprzedam. Oferty „26876" Prasa, Piotrkowska 96.

NOWO otwarty boutique — zaprasza, Więckowskiego 28, tel. 219-40 (również hurtowo). Mończyk. 27057 g

POSIADAM lokal, gotówkę przyjmę ciekawe propozycje. Oferty „27238" Prasa, Piotrkowska 96.

DYSPONUJĘ wolnym czasem, posiadam samochód — oczekuję propozycji. Tel. 821-91. 27232 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „VENUS", Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 317 p

DEKATYZOWANIE, plisowanie — Przybyszewskiego 98. Cichecki. 27412 g

POSADZKARSTWO — cyklinowanie, całkowicie bezpyłowe, lakierowanie. Barska 26 (Zdrowie), Sarnecki. 27295 g

WYTŁUMIANIE drzwi (ozdobnie). Tel. 52-83-83, Błaszczyk. 26644 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, Wolniak. Tel. 444-77. 26495 g

SUKIENKI wizytowe, sylwestrowe, inne w terminach ekspresowych wykonuje Połatyńska. Żeligowskiego 26/19, tel. 272-55, godz. 15—18. 27648 g

Zguby

JOLANTA Sosnowska zgubiła legit. studencką nr 8283 wydaną przez UŁ. 27186 g

FRANCISZEK Torchała zgubił legit. służbową nr 180 wydaną przez WK Straży Pożarnych — Sieradz. 27301 g

URSZULA Wesiak zgubiła legit. studencką 10632 UŁ. 27283 g

PZU I Inspektorat w Łodzi unieważnia zagubione druki ścisłego zarachowania: 1) polisy na dodatkowe ubezpieczenie od uszkodzeń samochodów (autocasco), seria C nr 0031298 — 0031300, 2) kwitariusz z dowodami wpłat, seria S od nr 559919 B — 559920 E. 27147 g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę „559 lek. stom. Anna Motycka, specjalista stom. dziecięcej, Łódź, Dzierżyńskiego 4 m. 8". 27292 g

UNIEWAŻNIA się pieczątki: „WSS — Oddział Górna skl. 1195" i „Społem WSS w Łodzi Oddział Górna Sklep Nr 1195, ul. Rzgowska 167" wydane przez WSS „Społem" oddział Górna, Czackiego 16. 27280 g

WPHW w Sieradzu unieważnia zagubioną plombownicę o treści: „WPHW. 6. Zd. Wola". 3161 k

ZMIANA ADRESU
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Łodzi, ul. Zakładowa nr 145

PRZENIOSŁO SWOJĄ SIEDZIBĘ

i obecnie mieści się w biurowcu

„AGROPROJEKTU"

przy ul.

ZAWISZY CZARNEGO 10/12.

Jednocześnie zawiadamiamy, że przy ul. Zakładowej nr 145 pozostały n.w. działy:

- dział zaopatrzenia,
- dział transportu,
- warsztat,
- magazyny.

3134-k

WPHW Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego PROPONUJE

STEREOFONIA W KAŻDYM DOMU

ODBIORNIKI RADIOWE — zestaw „Kleopatra" Hi-Fi — składający się z 4 segmentów — siedmiozakresowego tunera TST-102, stereofonicznego wzmacniacza WST oraz dwóch zespołów głośnikowych ZGZ-20/4-H5.

- **zestaw „Duet" — składający się z trzech segmentów: — odbiornika sterującego i dwóch zespołów głośnikowych,**
- **„Amator-Stereo" — przeznaczony do odbioru monofonicznych programów radiowych na falach długich, średnich, krótkich i ultrakrótkich oraz do odtwarzania nagrań monofonicznych i stereofonicznych przy współpracy z magnetofonem i gramofonem.**

MAGNETOFONY:

- **M-1417S — popularny, stereofoniczny, tranzystorowy magnetofon szpulowy, 4-ścieżkowy o nowoczesnej konstrukcji,**
- **M 531 S — popularny, stereofoniczny magnetofon kasetowy, odznaczający się estetycznym i nowoczesnym wykonaniem i wysoką jakością z wbudowanym wzmacniaczem mocy stereo, który może być wykorzystany oddzielnie.** 3164-k

Bokserski mistrz świata, Muhammad Ali, odtwarza rolę czarnego niewolnika w filmie „Droga wolności", przygotowywanym przez sieć telewizyjną NBC. Akcja filmu toczy się w czasie wojny secesyjnej, a Ali dokonuje wielu bohaterskich czynów, aby w finale zostać senatorem.

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Szwedzkie uczelnie — dla amerykańskiej armii.

Mimo formalnego zakazu wprowadzonego w 1970 r. szereg wyższych uczelni w Szwecji wykonuje na zlecenie Pentagonu opracowania i badania naukowe o charakterze czysto militarnym, inkasując z tego tytułu honoraria idące w miliony koron. Praktykę tę, stojącą w jaskrawej sprzeczności z oficjalną polityką zagraniczną Szwecji, ujawniło ostatnio pismo szwedzkiego instytutu spraw międzynarodowych INTERNATIONALA STUDIER.

Według tego źródła, „prace zlecone" dla amerykańskich sił zbrojnych, zwłaszcza zaś lotnictwa wojskowego USA, prowadzone są m. in. na uniwersytetach w Goeteborgu, Lulea i Uppsali, politechnice sztokholmskiej, a także w niektórych placówkach naukowych, np. w obserwatorium geofizycznym w Kirunie. Tematy tych prac są utrzymywane w tajemnicy na wyraźne żądanie Amerykanów. Wiadomo jednak, że obejmują one m. in. badania modeli w tunelach aerodynamicznych oraz metody opracowywania map wojskowych.

Przed 8 laty sprawa angażowania szwedzkiego potencjału naukowego przez Stany Zjednoczone dla ich celów wojskowych wywołała gwałtowną krytykę, w następstwie której władze sztokholmskiego szkolnictwa wyższego wypowiedziały się jednoznacznie przeciwko kontynuowaniu tego rodzaju „współpracy". Obecnie okazało się, że zakaz ten został całkowicie zignorowany przez kierownictwa szwedzkich uczelni.

Prasa sztokholmska podała przy okazji, że również szwedzki koncern zbrojeniowy „Bofors" otrzymał 100 tys. dolarów na badania nad „konwencjonalną bronią" dla lotnictwa amerykańskiego.

Badania asteroidów

Asteroidy — grupa ciał niebieskich krążących między Marsem a Jowiszem — wzbudzają duże zainteresowanie astronomów. Pierwsze z nich zostały odkryte w 1801 r. Obecnie uczeni przyjmują, że asteroidów jest około 40 tys. Niektóre z nich, jak: Eros, Ikar, Geograf, Adonis, zbliżają się co jakiś czas do Ziemi.

W 1970 r. grupa amerykańskich astronomów rozpoczęła systematyczne badania asteroidów, m. in. przy użyciu podczerwieni. Sondy kosmiczne dostarczyły pierwszych zdjęć tych ciał niebieskich. Tak np. „Mariner 9" sfotografował satelitę Marsa — Fobosa, który ma wygląd typowy dla asteroidów.

Skąd się wzięły asteroidy? Jedna z hipotez głosi, że są to resztki planety Faeton krążącej niegdyś pomiędzy Marsem a Jowiszem, która z czasem rozpadła się na wiele drobnych szczątków. Stwierdzono, że większość meteorytów spadających na Ziemię pochodzi z pasa asteroidów. Powstają one w wyniku wzajemnych zderzeń ciał niebieskich.

Badania meteorytów wykazały, że pochodzą one prawdopodobnie z rozbitych brył o rozmiarach 40—200 km. Uczeni uważają, że meteoryty nie ulegały nigdy przetopieniu, a najwyższe temperatury, jakie mogły osiągać, nie przekraczały 1500 st. Nie mogą być więc szczątkami planety. Przypuszcza się, że asteroidy powstały 4,6 mld lat temu w okresie tworzenia się całego systemu słonecznego. Są to jak gdyby odpadki materii, które pozostały po tworzeniu się planet naszego systemu.

Wieści z „diabelskiego trójkąta"

Po zakończeniu radziecko-amerykańskiego programu badawczego „Polimode", do Leningradu powrócił ostatnio statek naukowo-badawczy Instytutu Geofizyki Morza Akademii Nauk ZSRR „Michaił Łomonosow". Jak oświadczył dziennikarzom kierownik ekspedycji — prof. G. Nieujmin, głównym zadaniem naukowców radzieckich było zbadanie zjawisk towarzyszących występującym w tym akwenie wirom oceanicznym. Pierwszy raz udało się zaobserwować przemiany, jakim ulegają takie wiry, w dłuższym okresie czasu. Zdaniem prof. Nieujmina, wiry te nie stanowią żadnej przeszkody dla żeglugi. Nawiązując do pogłosek, jakoby w rejonie „trójkąta bermudzkiego" działały jakieś tajemnicze siły, powodujące katastrofy samolotów i okrętów, radziecki uczony stwierdził, iż nie zaobserwowano w czasie ponad 2-letnich badań żadnych nie wytłumaczonych zjawisk.

Skarb z Uzbekistanu

Podczas prac wykopaliskowych nad rzeką Zarawszan w Uzbekistanie archeolodzy znaleźli złoty skarb. Odkopali gliniany dzbanek wypełniony monetami. Były to głównie monety perskie — bite w VIII—X wieku przez władców z dynastii Samanidów. Królestwo Samanidów opanowało rozległe tereny w Azji Środkowej, m. in. ważne ośrodki handlowe — Samarkandę, Bucharę i Ferganę. W końcu X wieku najazdy koczowniczych plemion z Turkiestanu Wschodniego wyparły z tego rejonu Persów.

Cyprysy — źródłem energii cieplnej?

Brak materiałów opałowych nagunął naukowcom nowozelandzkim pomysł wykorzystania do tych celów cyprysów „Monterey" To zawsze zielone drzewo iglaste charakteryzuje się szybkim odrostem. Cyprysy sadzone są jako leśne pasy, stanowiące ochronę przed wiatrem. Zwykle w tzw. międzyrzędziach wsiewana jest jakaś roślina motylkowa, gromadząca w swych korzeniach azot. Wsiewka ta bardzo korzystnie wpływa na szybkość przyrostu drzew. Pierwszy zbiór rozpoczyna się w siódmym roku od posadzenia. Gałęzie, które obcina się specjalną maszyną, leżą potem na ziemi przez 20 dni. Następnie zbiera się je podobnie jak siano i prasuje w kostki. Przeprowadzone doświadczenia wykazały że wartość opałowa uzyskanego materiału jest większa od drewna, a mniejsza od węgla brunatnego.

Jaja kosów skażają... środowisko

Przed kilku laty Bawarskie Ministerstwo d/s Rozwoju Kraju i Ochrony Środowiska stwierdziło, że w wielu wodach ryby powoduja zanieczyszczenie środowiska obcymi substancjami. Ostatnie badania wykazały znów, że jaja kosów są przyczyną skażenia środowiska chlorowanymi węglowodorami, będącymi składnikami pestycydów, stosowanych w uprawach rolnych. Dotychczas nie podjęto żadnych kroków przeciw tym ptakom, które są znane z dużej odporności na zmianę środowiska. Kosy żyją w osadach, zarówno miejskich, jak i wiejskich, a odżywiają się owadami i różnymi roślinami, do uprawy których stosuje się prawdopodobnie pestycydy.

Skandal w Wielkiej Brytanii

Na trwającym w Minehead wstępnym procesie byłego przywódcy Partii Liberalnej, Jeremy'ego Thorpe i trzech jego towarzyszy, zeznawał Norman Scott, męski model, który poznał oskarżonego w 1960 roku. Był on przez pewien czas przez J. Thorpe utrzymywany (Thorpe nawet wynajął i urządził mu mieszkanie w londyńskiej dzielnicy Chelsea), otrzymywał od ówczesnego przywódcy liberałów listy miłosne i uprawiał z nim miłość homoseksualną. Scott miał być później zamordowany w celu zatarcia śladów zompromitującej dla Thorpe afery obyczajowej. Zeznania Scotta obfitowały w opisy drastycznych szczegółów stosunków obu mężczyzn, którzy spotykali się w celach intymnych m. in. w pomieszczeniach parlamentu oraz w samochodzie zaparkowanym niedaleko tego gmachu. Dotychczasowe zeznania świadków oskarżenia ujawniły amoralną działalność Thorpe i jego przyjaciół, jak również nadużycia finansowe i podatkowe.

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 7 GRUDNIA
PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Słynne tematy filmowe. 13.20 Spotkanie z folklorem. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Z nagrań M. Davisa. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Kraków na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Radiowa poradnia rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Bela Bartok — Suita taneczna na orkiestrę. 12.25 „Nieobecny" — fragm. pow. S. Srokowskiego. 12.45 Od kujawiaka do krakowiaka. 12.55 Na skrzypcach gra Zbigniew Wodecki. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem 13.10 Operowe utwory Daniela Franciszka Aubera. 13.30 Wiadomości i komunikat dla górnictwa. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 14.10 L. van Beethoven: „Leonora II" — uwertura op. 72. 14.25 Muzyka C. B. Pergolesiego. 15.10 Nowe nagrania D. Dworakowskiej. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Melodie z musicali. 16.10 Muzyka polskiego 60-lecia. 16.40 „Sceny dziecięce" — R. Schumanna. 17.00 „Impresje jazzowe". 17.20 „Ciotka Tula" — fragment pow. 17.40 „Dzień za dniem" — rep. lit. 18.00 R. Strauss — Suita op. 4 na 13 instrumentów dętych. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 XII Festiwal Pianistyki Polskiej — Słupsk 78. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Śpiewy chorałowe. 22.00 Promenada. 22.30 Wiersze Agnieszki Osieckiej. 22.40 „Dom w Kazimierzu" — aud. poświęcona Marii Kuncewiczowej. 23.10 Współczesna fińska muzyka kameralna. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Sto koni do stu brzegów" — odc. pow. K. Koźniewskiego. 14.00 Między barokiem a klasycyzmem. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Złote przeboje Franka Sinatry. 15.40 Gitara, flet i smyczki. 16.00 „Tadzio — autoportret recydywisty" — rep. W. Ogrodzińskiego. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Minimax. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar". 19.50 „Opętani" — odc. pow. W. Gombrowicza. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Pamiętniki. S. Broniewski: „Kraków wczorajszy w anegdocie" 20.45 Śpiewa Stanley Clarke. 21.00 Reminiscencje muzyczne — Wiele nieznanej muzyki skrzypcowej Bacha. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Eumir Deodato. 22.15 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. Kaden-Bandrowski — „Czarne skrzydła". 22.45 Śpiewa Herbie Hancock. 23.00 Miron Białoszewski czyta swoje wiersze.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.10 „Za granicami miast" — magazyn Red. Rolnej (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. III i IV 13.00 Lekcja języka hiszpańskiego. — „Stara latarnia" — słuch. H. Januszewskiej. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Rumuńskie dolny ludowe. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: Utwory Stefana Żeromskiego w Teatrze Radiowym — „Doktor Piotr" — słuch. wg noweli. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Szanujmy wspomnienia — koncert w opr. M. Hoffmann (Ł). 17.15 „Przed koncertem w filharmonii" — inf. M. Hoffmann (Ł). 17.30 Koncert słuchaczy (Ł). 18.00 „Historia wynalazków" — aud. w opr. A. Juśkiewicz i K. Turowskiego (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 Postawy i wzory — Nasz stosunek do pracy. 18.45 Sekrety listów — Helena Modrzejewska. 19.00 „Katalog komet" — aud. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 C. Monteverdi: II ballod delle ingrate (Taniec niewdzięcznic). 20.13 Niech narody śpiewają. 20.43 Muzyka współczesna w nagraniach Orkiestry Symfonicznej Radia Fińskiego pd. L. Segerstama. 21.28 Muzyka M. Ravela. 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat — nauka a klęski żywiołowe — dyskusja. 22.35 Radiowo-Tv Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Jan Brahms — Intermezzo, E-dur op. 116 nr 6 z cyklu „Fantasien". 22.55 Wiadomości.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — Język polski, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS — Chemia. 8.10 Dla szkół: Zoologia kl. VII — Kręgowce wodne. 11.05 Język polski kl. VIII — Spotkanie z pisarzem. 12.55 Język polski kl. IV lic. — Polska poezja współczesna — cz. II. 13.25 TTR, RTSS — Matematyka sem. III. 14.00 TTR, RTSS — Biologia, sem. III. 15.30 Co dalej maturzysto? 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja — TV w archiwum TV. 16.50 Czwartek TDC (kol.). 18.10 Polygon (kol.). 18.35 Zielona Góra 78 (kol.) 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc i siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.) 20.30 „Niech bestia zdycha" — film krym. prod. fr. (kol.). 22.25 Pegaz (kol.). 23.10 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.10 Dom i my (kol.). 16.25 Język francuski (kol.). 16.50 Język ros. kurs podstawowy (kol.). 17.20 Świat na małym ekranie — filmy dok. (kol.). 17.55 „Pies Kantor w akcji" odc. II pt. „Napad na ambulans pocztowy" — film kryminalny prod. TV Węgierskiej. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 NURT — Nauczanie początkowe. 21.00 NURT — Psychologia. 21.30 NURT — Matematyka. 22.00 24 godziny (kol.). 22.10 Bez recept — rozmowy o wychowaniu (kol.). 22.40 W kręgu kultur i obyczajów — Pasterskie opowieści.

— Widzi pan, panie Dulleroy, kiedy taki człowiek jest komisarzem to nie należy się dziwić, że obecnie we Francji tak panoszą się przestępcy.

— Ma pan bezwzględną rację, panie dyrektorze — pospiesznie potwierdził Dulleroy.

ROZDZIAŁ VII

Kiedy Poirel i Gigi powrócili na Quai des Orfèvres Poivron właśnie tam nadszedł, pozostawiwszy Poupelarda w sąsiednim bistrze gdyż inspektor nie mógł wytrzymać dwóch godzin bez pokrzepienia się kanapką z szynką zakropioną winem.

— Wracasz z ulicy Tellandier?

— Tak, panie komisarzu.

— No i co?

Poivron żachnął się. Nie lubił ostrego czasami tonu swego zwierzchnika. Otworzył swoją teczkę i wyjął z niej fotokopię trasy Collenota.

— Czy mogę przedstawić sprawę, panie komisarzu?

Poirel zagłębił się w swoim fotelu i kiwnął potakująco głową.

— Słucham.

— Postąpiliśmy zgodnie z pańskimi instrukcjami, to znaczy, że wystąpiliśmy jako inspektorzy „France-Sondages". Pierwsza wizyta Collenota nie udała się, pani Taillard jest właśnie nieobecna w Paryżu...

— A potem?

— Collenot przeprowadził wywiad u pań Mallifaud i Passeloup, ale nie został przyjęty przez panią Renauda, zgryźliwą babę, która nawet mnie nie pozwoliła wejść...

— Pozostaje ostatnia wizyta u tej panny Tellier o godzinie 17.30.

— Ale tu sprawa się gmatwa, panie komisarzu.

— Dlaczego?

— Ponieważ panna Tellier twierdzi, że nigdy nie widziała na oczy człowieka, który mógłby być podobny do Collenota.

— 19 —

Poirel wziął do ręki teczkę, znalezioną u ankietera. Oprócz planu trasy znajdowały się tam trzy kwestionariusze. Jeden z nich był przekreślony grubym czerwonym ołówkiem z adnotacją Collenota „odmowa". Jeżeli ankieter zrealizował po południu trzy wywiady, to powinny być cztery kwestionariusze, łącznie z tym przekreślonym, a były tylko trzy.

Poirel zamyślił się zadawał sobie pytanie, czy brak czwartego kwestionariusza mógł mieć jakiś związek z zamordowaniem Collenota.

— Słuchaj no, Poivron.

— Tak, panie komisarzu?

— Zejdź do archiwum i sprawdź, czy nie ma czegoś o tych pięciu nazwiskach umieszczonych na kartce z trasą.

— Sądzi pan, panie komisarzu, że...

— Ja nic nie sądzę, ja sprawdzam.

Inspektor mruknął pod nosem i wyszedł, mijając się w drzwiach z lekarzem sądowym, który przyniósł swoje orzeczenie.

— Dzień dobry, Poirel.

— Wszystko w porządku, doktorze? A więc wykończył pan mego klienta?

— Niech pan popatrzy...

Lekarz wyciągnął z kieszeni mały woreczek, z którego wyjął dwie kule i położył je na biurku komisarza.

— To jest kaliber 9 mm — powiedział. — Jeden z pocisków tkwił w prawym płucu i ten nie był bezpośrednią przyczyną zgonu. Natomiast drugi pocisk był śmiertelny. Mogę nawet potwierdzić, że zgon nastąpił natychmiast. Jest również inna sprawa. Pierwszą kulę wystrzelono z bliska, podczas gdy drugi strzał, który spowodował śmierć pańskiego klienta, został oddany z odległości dwóch, czy nawet trzech metrów.

— Jaki pan z tego wyciąga wniosek? — spytał Poirel.

Lekarz sądowy skrzywił się. Nie lubił formułować wniosków, ale ponieważ darzył sympatią Poirela, przedstawił mu swój pogląd.

— Według mnie — powiedział — delikwent został wpierw zraniony, następnie próbował uciec, a raczej cofał się, usiłując wymknąć się mordercy. Zresztą nadaremnie...

Poirel wziął do ręki zdjęcie zrobione przez wydział ustaleń tożsamości.

— Biorąc pod uwagę położenie ciała, można przypuszczać, że zbrodniarz strzelił do Collenota w momencie, gdy ten zdołał otworzyć drzwi. Następnie Collenot cofnął się, ale tamten strzelał dalej...

— Jeden raz?

— Nie, po śmiertelnym strzale morderca oddał jeszcze dalsze trzy. Collenot leżał bowiem na podłodze i dlatego znaleźliśmy dziury w ścianie, naprzeciw drzwi wejściowych.

Lekarz uśmiechnął się.

— To są wasze sprawy... Ja natomiast opuszczam pana, gdyż czekają na mnie inni klienci.

Kiwnął ręką na pożegnanie.

— 20 —

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 grudnia 1978 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 84 lat najukochańsza Babcia i Prababcia

Ś. + P.

WANDA SZCZEPANIAK

z domu ZAJCHNER.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 8 grudnia br. o godzinie 15 na cmentarzu na Zarzewie.

W głębokim smutku pozostaje

WNUCZKA z CÓRECZKĄ, RODZINA w KRAJU i RFN

Prosimy o niesskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1978 roku zmarł ukochany Mąż i Ojciec

ERDWIN LIBICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 grudnia br. o godzinie 15 na cmentarzu św. Franciszka.

ŻONA, DZIECI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 6 grudnia 1978 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy 72 lata

Ś. + P.

WANDA DĄBROWSKA

z domu GORZKIEWICZ.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Prosimy o niesskładanie kondolencji.

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

DOC. DR

WIESŁAWOWI PIASKOWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADU EKONOMIKI PRZEDSIĘBIORSTW i ANALIZY EKONOMICZNEJ UŁ

KOL.

IRENIE WENTLANT

wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składają

PRACOWNICY i UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 61

KOLEDZE

ANDRZEJOWI CZAPNIKOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRACOWNI PT-1 BP i RI „CHEMITEX"

Z bólem zawiadamiamy, że 7 grudnia 1978 roku zmarła w wieku lat 69

Ś. + P.

SABINA SOBCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 7 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewie.

CÓRKA z RODZINĄ

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90—103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 393-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 407-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 308-93, ekonomiczny 328-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-60 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 569-66 368-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł Prenumeratę przyjmuje oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95.

 Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 60 g. I-9